

Konsultacje Jarringa
w siedzibie ONZ

Specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring, przybył do Nowego Jorku, gdzie kontynuować będzie swą misję, zmierzającą do negocjowanego uregulowania kryzysu bliskowschodniego, wynikłego z czerwcowej napaści Izraela na kraje arabskie.

Zdaniem obserwatorów — misja Jarringa wkroczyła w nową, delikatną fazę. Nie wyklucza się możliwości nawiązania przy udziale dyplomatów szwedzkiego, pośrednich kontaktów między przedstawicielami krajów, zaangażowanych w konflikcie bliskowschodnim. Oczekuje się, że Gunnar Jarring w najbliższych dniach od będzie odrębne rozmowy ze stałym przedstawicielem ZRA w ONZ, El-Kuni, oraz delegatem izraelskim, Tekoahem. Dyplomata szwedzki konferować będzie także w najbliższym czasie z sekretarzem generalnym ONZ — U Thantem.

Z siedziby ONZ donoszą, że Jordania kategorycznie odrzucała wysuniętą przez Stany Zjednoczone propozycję, dotyczącą akcji Rady Bezpieczeństwa w sprawie problemu Jeruzolimy. Na razie treść tych propozycji nie została ujawniona. Jak wiadomo, w Radzie Bezpieczeństwa toczy się od dłuższego czasu debata nad sprawą aneksji przez Izrael jordańskiej części Jeruzolimy. PAP

Demonstracje
neohitlerowskiej NPD

Wbrew licznym protestom w Berlinie zachodnim trwają intensywne przygotowania do „Dnia NPD”, którego obchody wraz z wielkim wiecem neohitlerowców planowane są na 18 maja br.

Na murach i tablicach rozlepiono dwa tysiące plakatów wzywających ludność do aktywnego udziału w demonstracjach neonazistowskich. Do Berlina zachodniego przekazano już 140 tys. egzemplarzy specjalnego wydania organu NPD „Deutsche Nachrichten”, których kolportaż ma być przeprowadzony w piątek i sobotę.

Fakt, iż wszystko to dzieje się za wyraźną zgodą zarządu miasta, a nawet wiec ma się odbyć w budynku należącym do senatu, przekazuje zachodniobermberską opinię publiczną o pokrewieństwie ideologicznym politycznym między neohitlerowcami a kierownictwem politycznym miasta. (PAP)

WZJAZD PZPR
Zalogi meldują

Więcej odzieży i... zieleni

Jesteśmy w Poznańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. „Komuny Paryskiej”, gdzie rozmawiamy z dyrektorem Antonim Pilaczyńskim na temat realizacji zobowiązań przedzjazdowych zalogi.

— Do 1 maja wyprodukowaliśmy odzież wartości prawie 1 800 tysięcy złotych, zaoszczędzając przy tym podstawowych tkanin i podszewek jedwabnych na sumę 400 tysięcy złotych, nie mówiąc o takich „drobiazgach”, jak 300 tysięcy metrów nici i 700 metrów kretek. Przypomnę, że nasze zobowiązania mają wartość 2 200 tysięcy złotych.

— Czy z równym powodzeniem wykonujecie zgłoszone przez zalogę czynności społeczne?
— Uporządkowaliśmy już teren fabryczny i obejście od strony

DZISIAJ

NA STRONIE 4
ZAMIESZCZAMY
PONOWNIE
KUPON KONKURSU
„POZNAJ
WĘGERSKI KRAJ”

Podpisanie Układu o Przyjaźni, Współpracy
i Wzajemnej Pomocy między PRL i WRL

Zakończenie rozmów polsko-węgierskich

Punktem kulminacyjnym wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułką i członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, Józefem Cyrankiewiczem, było podpisanie układu między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

W dniu tym zakończone zostały również rozmowy polsko-węgierskie. Uroczystość odbyła się w gmachu parlamentu węgierskiego w Sali pod Kopułą. Sala ta była świadkiem wielu doniosłych wydarzeń w życiu politycznym Węgierskiej Republiki Ludowej. Jest ona najpiękniejszą częścią parlamentu węgierskiego; barok, ornamentyka gotycka i bizantyjska, wspaniałe kolumny z brązowego szwedzkiego granitu i inne — z żółtego marmuru — wszystko to stapia się tu w imponującą całość, jest dostojne i monumentalne. Szesnastoboczna sala pod kopułą ma ponad 27 metrów wysokości i sprawia niezapomnianie wrażenie. Na kolumnach po sągi węgierskich książek i królów. Przez szesnastą olbrzymią okien z kolorowymi witrażami sączą się promienie zachodzącego słońca. Rozbitych 190 żarówek złoconego żyrandola, umieszczonego w centralnym punkcie sklepienia, a girlandy świetlne, biegnące na wysokości galerii rzucają światło na całą salę.

Zgromadził się tu przedstawicielowie najwyższych władz partyjnych i rządowych WRL, wybitni działacze polityczni, kul-

turalni, społeczni i generalicy.

Na stole leżały przygotowane do podpisu teksty Układu w skórzanych oprawkach z wytłoczonymi herbami obu państw. Zbliżyła się godzina 18 — na salę wschodzą serdecznie witani Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz oraz Janos Kadar i Jenoe Fock. Zajmują miejsca za stołem — z prawej pierwszy sekretarz KC PZPR, W. Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, z lewej — pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar i premier WRL, Jenoe Fock. Następuje uroczysty moment podpisania Układu. Przy

wódcy obu krajów wymieniają podpisane egzemplarze układu, a następnie Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz, Janos Kadar i Jenoe Fock składają sobie serdeczne gratulacje.

Sala rozbrzmiewa długotrwałymi oklaskami. Janos Kadar podchodzi do mikrofonu i wygłasza przemówienie. Z kolei zabiera głos Władysław Gomułka.

Przemówienia obu mężów stanu zebrani przyjmują oklaskami.

Doniosłe w życiu obu narodziły narodów wydarzenie transmitowane było przez interwizję i rozgłoszone radiowo. Uroczystość kończy tradycyjny toast.

W czwartek w godzinach przedpołudniowych kontynuowane były rozmowy polsko-węgierskie. Przewodniczący

Dokończenie na str. 2

Rekrutacja na studia
— według nowych zasad

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego przesłało rektorom wyższych uczelni wytyczne w sprawie przyjęcia na studia w roku bieżącym. Wytyczne te modyfikują dotychczasowe przepisy, w celu osiągnięcia bardziej racjonalnego doboru kandydatów na poszczególne kierunki studiów oraz zapewnienia większego dopływu na wyższe uczelnie młodzieży z rodzin robotniczych i chłopskich. Wytyczne te zyskały akceptację KC PZPR.

Nowe zasady przyjęć na I rok studiów w odniesieniu do poprzednio obowiązujących wprowadzają następujące zmiany:

- zwiększenie z 3 do 5 punktów przyznawanych młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, która zdała egzamin wstępny, a ponadto przeznaczanie 10 proc. ogółu miejsc na I roku studiów wyłącznie dla kandydatów z rodzin robotniczych i chłopskich, dzieci wojskowych z tzw. „zielenych garnizonów” oraz podoficerów MO,
- zniesienie tzw. list rektorskich,
- obniżenie i ujednolicenie ilości punktów za wyniki egzaminu z języków obcych,
- obniżenie ilości punktów za oceny egzaminu wstępnego z fizyki na techniczne kierunki studiów,
- wprowadzenie nauczycieli specjalistów szkół średnich do zespołów egzaminacyjnych jako pełnoprawnych ich członków,
- wprowadzenie do komisji rekrutacyjnych przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych.

Nadal utrzymuje się dodatkowe punkty za bardzo dobre i dobre oceny z przedmiotów egzaminacyjnych na danym kierunku studiów, uzyskane w klasie X i XI liceum ogólnokształcącego lub w klasie IV i

Silne trzęsienie
ziemi w Japonii

Silne trzęsienie ziemi — trzecie pod względem siły w historii Japonii — nawiedziło północną część tego kraju, niszcząc domy, wywołując pożary i powodzie. Liczne śmiertelne ofiary sięga już 3, przy czym los wielu mieszkańców jest w dalszym ciągu nieznany.

Japońskie biuro meteorologiczne podało, że epicentrum trzęsienia znajdowało się na dnie morskim o 96 km na południe od wyspy Hokkaido. Wstrząs miał siłę 7,3 stopnia w skali Richtera, co jest największym trzęsieniem w Japonii od roku 1952. Wówczas to zginęło 28 osób, a w gruzach legło 2 000 domów, (PAP)

V technikach zawodowych (po 1 punkcie za każdy przedmiot).

Punkty przyznaje się również z tytułu co najmniej 6-miesięcznego stażu pracy zawodowej tym kandydatom, którzy w latach ubiegłych zdali egzamin wstępny na ten kierunek studiów, ale nie zostali na studia przyjęci.

Premiowanie dobrych i bardzo dobrych wyników przez

Dokończenie na str. 2

XXI
Wyścig Pokoju

Trzecie miejsce Mariana Kegela

VIII etap XXI Wyścigu Pokoju Berlin—Praga—Warszawa rozegrany został na ulicach Hradec Kralove. Na trasie długości 119 kilometrów najlepszym kolarzem okazał się Belg Schoeters. Marian Kegel zajął trzecie miejsce.

73 kolarzy, którzy wystartowali do VIII etapu musieli dzisiaj przejechać 12-kilometrową petle. Pierwsze okrążenie miało 11 km i stał się wąskim gardłem 119 km okrężną drogą wczorajszego etapu. Pogoda jaka panowała wczoraj w Hradec Kralove mogła określić jednym słowem: podła. Już od samego rana padał deszcz, który w czasie rozgrywania etapu przemienił się w prawdziwą ulewę. Nic więc dziwnego, że tempo nie było najszybsze, a kolarze jechali bardzo ostrożnie z uwagi na śliską kostkę, jaka była na niektórych ulicach, przez które prowadziła trasa.

Już na pierwszym kilometrze od startu do przodu ruszyli Czechosłowacy. Wszystko wskazywało na to, że chcą oni za wszelką cenę sięgnąć po zwycięstwo i chociaż w pewnym stopniu odrobić straty do zespołów Polski i NRD. Na pierwszym okrążeniu uciekli dwóch zawodników CSRS: Hrazdira i Konecny. Potem tego ostatniego zmienił Vavra, ale na następnych kilometrach ucieczka została zlikwidowana.

Szefowie delegacji DRW i USA
wznowią spotkania w sobotę

Alarm w Hanoi — walki w rejonie Khe Sanh

Następne spotkanie szefów delegacji amerykańskiej i wietnamskiej w Paryżu wyznaczono na sobotę. Dzisiejszy dzień poświęcony więc będzie studiowaniu oświadczeń i deklaracji złożonych przez obie strony w toku dwu pierwszych posiedzeń.

Przewiduje się, że szef delegacji wietnamskiej Xuan Thuy przeprowadzi konsultacje z przywódcami Demokratycznej Republiki Wietnamu na temat problemów poruszonych przez Harrimana. Amerykanie z kolei zasięgną opinii prezydenta Johnsona i członków jego gabinetu.

Olbrzymia większość obserwatorów dyplomatycznych jest przeświadczona, że upłynie wiele tygodni zanim USA i DRW będą w stanie uzgodnić swe stanowiska. Negocjacje poważnie utrudnia odmowa strony amerykańskiej zaprzestania barbarzyńskich bombardowań terytorium DRW i innych aktów agresji wobec tego kraju. Amerykanie domagają się, by Wietnamczycy uwolnili wziętych do niewoli pilotów, którzy obsługiwali pirackie maszyny.

Na temat rozmów paryskich pisze cała prasa światowa. W dziennikach amerykańskich pojawiają się pierwsze komentarze wskazujące na fakt, że Stany Zjednoczone będą musiały uznać Narodowy Front Wyzwolenia i zgodzić się na jego udział w przyszłym rządzie południowego Wietnamu.

Obserwatorzy paryscy zgadzają się co do jednego: chociaż na razie stanowiska stron są równie dalekie jak były, chociaż nie ma postępu w negocjacjach, to jednak nie można nazwać ich jałowymi, gdyż wskazują, że mimo braku zbliżenia poglądów dyskusje mogą na kontynuować.

Ostatnie godziny walk w południowym Wietnamie charakteryzowały się wznowieniem działań na froncie północnym w rejonie bazy amerykańskiej Khe Sanh. Od paru tygodni panował tu faktyczny zastój i dopiero w środę wieczorem amerykańska piechota morska nawiązała kontakt bojowy z partyzantami. Powstańcy zaatakowali pozycje Amerykanów, przy czym szczegóły tego starcia ze względu na ostrą cenzurę wojskową nie zostały ujawnione.

Wietnamska Agencja Informacyjna podaje, że mimo rozmów paryskich lotnictwo USA nasiliło swe ataki bombowe na terytorium DRW. Celem ataków są z zasadą gęsto zaludnione rejon pro-

Depesza z okazji
święta Norwegii

Z okazji święta narodowego Norwegii, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do króla Norwegii Olafa V.

Belgowie
znowu na czele
Trzecie miejsce Mariana Kegela

Niedługo trwał o Czechosłowacy znowu zainicjowali ucieczkę. Podobnie jak na poprzednim okrążeniu na czoło wyścigu wysunęli się Hrazdira i Vavra. Towarzyszył im Levati (Włochy). Ta trójka rozegrała pomiędzy sobą walkę na pierwszym lotnej premii. Wygrał ją Levati przed Hrazdirą i Vavram. Na trzecim, czwartym i piątym okrążeniu sytuacja była podobna. Na czele wyścigu jechało dwóch Czechosłowaków i jeden Włoch a niecałą minutę za nimi reszta zawodników. Drugą lotną premię ustyłowano po szóstym okrążeniu. I tym razem najlepszym był Levati przed Hrazdirą i Vavram, u którego zaczęły występować pierwsze oznaki zmęczenia. On też krótko zrezygnował z jazdy w czwórkę. W chwili późniejszej peleton wchłaniał również Levati i Hrazdirę. Na dziewiątym okrążeniu nowa ucieczka. Tym razem do przodu wysunęło się siedmiu zawodników: Pecary (Francja), Bauma (Holandia), Peschel (NRD), Ke-

Dokończenie na str. 5

wincji Nghe An, Ha Tinh, Quang Binh i Khanh Hoa.
Wczoraj, o godzinie 13.30 czasu lokalnego w stolicy DRW Hanoi ogłoszono alarm lotniczy. Do strefy powietrznej Hanoi wtargnął samolot amerykański. Jednostki obrony przeciwlotniczej miasta otworzyły ogień. (PAP)

4,4 mld zł na budowę
szkół i internatów

Prezydium krajowego komitetu SFBSiI, które obradowało pod przewodnictwem marszałka Sejmu — Czesława Wycecha — przewodniczącego Krajowego Komitetu Funduszu, oceniło realizację inwestycji szkolnych w r. 1967 przebieg zbiórki na budowę szkół i internatów oraz ustaliło plany w tym zakresie na następne lata.

Od chwili powołania przez Ogólnopolski Komitet FJN Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów do końca marca br. wpłynęło na konto funduszu 4.351 mld. zł. W r. 1967 wpłacono na budowę szkół i internatów z rokiem poprzednim o 188 mln. zł. więcej, tj. o 10,2 proc.

W gromadzeniu funduszy na budowę szkół przodują województwa katowickie, warszawskie, wrocławskie, bydgoskie, lubelskie i poznańskie. (PAP)

Posiedzenie naukowe
z okazji 150 rocznicy
urodzin K. Marksa

W centralnej Szkole Partyjnej przy KC PZPR odbyło się 15 bm. posiedzenie naukowe poświęcone 150 rocznicy urodzin Karola Marksa.

Posiedzenie zainaugurował sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński, który podkreślił, że Marks jest wiecznie żywy, a pamięć jego czyni codzienną praktyką ruchu komunistycznego, w której stale nadajemy realny kształt tym wizjom społeczeństwa przyszłości, jakie Marks nakreślił.

Ideologia stworzona przez Marksa i jego najbliższego przyjaciela Fryderyka Engelsa rozwinięta następnie przez Włodzimierza Lenina ucieleśnia się w rewolucyjnej walce klasy robotniczej; wyraża się dzisiaj w świadomej walce państw socjalistycznych, klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych i w walce narodo-wo-wyzwoleńczej krajów trzeciego świata, walce ludzkości o pokój i postęp. (PAP)

Rozprawy przeciwko
robotnikom w Hiszpanii

W Madrycie rozpoczął się proces jednego z przywódców komisji robotniczych, Marcelino Camacho, oraz 18 robotników. Władze frankistowskie oskarżają ich o udział w nielegalnych manifestacjach w czerwcu 1966 roku. (API)

Podróż de Gaulle'a
po Rumunii

Przebywający z wizytą w Rumunii prezydent Charles de Gaulle udał się w czwartek rano w podróż po kraju. Towarzyszy mu przewodniczący Rady Państwa SRR Nicolae Ceausescu i inne rumuńskie osobistości oficjalne. Pierwszym etapem podróży jest Krajowa. PAP

Nowy układ — fundamentem sojuszu i braterskiej przyjaźni polsko-węgierskiej

Przemówienie Władysława Gomułki

Przemówienie Janosa Kádara

Władysław Gomułka stwierdził na wstępie, że nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między PRL i WRL stwarza mocny fundament dla rozbudowy wszechstronnych wzajemnych stosunków. Jednocześnie jest on istotnym ogniwem całego systemu porozumień sojusznictwa między bratnimi państwami socjalistycznymi. Nowy układ uwzględnił fakt uczestniczenia Polski i Węgier w Układzie Warszawskim i wynikających z tego układu zobowiązań sojusznictwa obu stron.

W ciągu minionych 20 lat Polska i Węgry zawsze były razem — oświadczył I Sekretarz KC PZPR. W pełni potwierdziła się prawda, że po myślny rozwój naszych krajów zależy nie tylko od wysiłków każdego z naszych narodów, ale również od solidarności, wzajemnej pomocy i współpracy bratnich państw socjalistycznych.

Zespolenie krajów socjalistycznych zarówno w Układzie Warszawskim, jak i w RWPG stanowi podstawową rękojmię wszystkich naszych sukcesów.

W ciągu minionego 20-lecia w obu naszych krajach, podobnie jak w innych krajach socjalistycznych, mimo różnych przeszkód i trudności, socjalizm stał się ustrojem społecznym cieszącym się powszechną akceptacją i poparciem naszych narodów — kontynuował mówca. Jednocześnie światowy układ sił przesunął się w tym czasie zdecydowanie na korzyść socjalizmu.

Wskutek rosnącej potęgi obronnej czołowej siły socjalizmu — Zw. Radzieckiego, amerykański szantaż atomowy stał się bumerangiem. Wszystko to zmusiło strategów imperializmu do zmiany taktyki, do zrewidowania dawnych metod i form walki z europejskimi państwami socjalistycznymi takimi jak potępienie w czambuł socjalizmu, stawianie na klasyczną zbrojną konterrewolucję, zapowiadanie wyzwolenia narodów krajów socjalistycznych itp. Obecnie w walce z socjalizmem, imperializm posługuje się przede wszystkim orężem dywersji ideologicznej i wojny psychologicznej, usiłując podważyć ustrój socjalistyczny od wewnątrz, wykorzystując każde potknięcie w toku budownictwa socjalistycznego, ukrywając często swoją dywersję pod maską „ulepszenia” socjalizmu. Organizując konterrewolucję jako narastający proces, strategii im-

perializmu zalecają uderzać w podstawowe założenia budownictwa socjalistycznego, podważać i kwestionować kierowniczą rolę partii i centralizm demokratyczny, przekształcać demokrację socjalistyczną na modłę demokracji burżuazyjnej, stawiając na siły odśrodkowe i antysocjalistyczne, na rewizjonizm i nacjonalizm.

Wszystko to wraz z różnicowaniem stanowisk partii i rządów krajów socjalistycznych w różnych dziedzinach ich polityki wewnętrznej i międzynarodowej, rozbijaniem ich jednolitości działania wobec imperializmu doprowadziło ma — w myśl założeń strategów imperializmu — do osłabienia i podkopania ustroju socjalistycznego w poszczególnych krajach i w konsekwencji do antysocjalistycznych zmian ustrojowych.

Ta wyraźnie zastrzeżona ostatnio akcja, kierowana przez najbardziej agresywne koła imperialistyczne jest dostosowana do zmienionych warunków nową formą „zimnej wojny” prowadzonej przez imperializm od przeszło 20 lat przeciwko krajom socjalistycznym.

Wymaga to od nas wzmocnienia czujności zarówno na froncie wewnętrznym, jak i międzynarodowym, zacieśnienia jednolitości państw socjalistycznych i całego światowego ruchu komunistycznego i robotniczego na zasadach marksizmu — leninizmu i proletariackiego internacionalizmu.

W. Gomułka podkreślił następnie, że na froncie walki z socjalizmem w Europie czołową pozycję zajmują militariści i imperialiści zachodniomocni. Strategicznym celem polityki kół rządzących NRF jest wytarcie z map państw europejskich NRD i odbudowa wielkich imperialistycznych Niemiec w granicach z roku 1937.

Dla stworzenia sytuacji sprzyjającej dążeniom militarystów zachodniomocni nieodzownym warunkiem wstępnym musiałoby być doprowadzenie do rozbicia solidarności krajów socjalistycznych i przekreślenia w praktyce ich sojuszu.

Na tym tle — oświadczył mówca — należy widzieć i oceniać politykę kół rządzących NRF, skierowaną przeciwko jednolitości krajów Układu Warszawskiego, dążenie do wszelką cenę do naruszenia tej jednolitości, kuszenie nas urokami tzw. polityki wschodniej, obliczonej na wprowadzenie w

błąd i poróżnienie krajów socjalistycznych.

Dopóki rząd NRF nie zmieni kursu swojej polityki, wrogi wobec krajów socjalistycznych i niebezpiecznej dla sprawy pokoju w Europie, dopóki wszelkie jego propozycje w zakresie znormalizowania stosunków z krajami socjalistycznymi, nie mogą być inaczej traktowane, jak posunięcia taktyczne, obliczone na podważenie jednolitości państw socjalistycznych. Kraje socjalistyczne w żadnym wypadku nie mogą bez szkody dla swych interesów odstąpić od swych uznania nienaruszalności istniejącego stanu rzeczy w Europie. Domagamy się przede wszystkim uznania przez NRF istniejących granic, w tym również granicy na Odrze i Nysie, oraz granicy między NRF a NRD, uznania układu monachijskiego za nie ważny od samego początku, uznania faktu istnienia dwóch państw niemieckich, wyrażenia się o roszczeniach do reprezentacji całego narodu niemieckiego oraz bezprawnym pretensji do Berlina zachodniego, wyrzucenia się raz na zawsze dążeń do zawładnięcia w jakiegokolwiek formie bronią jądrową.

Rządowi w Bonn — oświadczył I Sekretarz KC PZPR — trzeba powiedzieć otwarcie: sytuacja w Niemczech zachodnich, nowa fala nacjonalizmu w tym kraju nie jest tylko wewnętrzną sprawą tego państwa. Narodziła się zapaściła zbyt wielką cenę za tolerowanie faszyzmu w Niemczech w przeszłości, by patrzeć obojętnie na jego odradzenie się obecnie.

Wszystkie państwa Europy powinny wzmocnić wysiłki na rzecz umocnienia pokojowego porządku, na rzecz budowy ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa.

Mówca zaznaczył następnie, że istnienie NRD stanowi podstawowy czynnik pokojowego rozwoju Europy. Naruszenie tej sytuacji leży wyłącznie w interesie zachodniomocni i sił militarystów i odvetu.

W obecnej skomplikowanej sytuacji na świecie, którą szczególnie cechuje niekończąca się wciąż agresja amerykańskiego imperializmu przeciw narodowi wietnamskiemu oraz grożąca nowym konfliktem wojennym okupacja ziem krajów arabskich przez izraelskiego agresora, sprawa jednolitości państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, w walce z imperializmem o umocnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i świecie, zahamowanie i odwrócenie całego tego niebezpiecznego trendu wojennego, który narzuca światu awanturę imperializmu amerykańskiego, stała się dzisiaj najważniejszym zadaniem.

Jesteśmy głęboko przekonani — oświadczył w zakończeniu W. Gomułka — że zawarty dziś układ dobrze przysłuży się naszej wspólnej sprawie, sprawie Polski i Węgier oraz jednolitości i wspólnocie działania wszystkich państw socjalistycznych.

Z okazji podpisania na dalsze 20 lat Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej J. Kádár przekazał pozdrowienia dla PZPR i przywódców PRL, a także dla budujących socjalizm, bratnich narodów Polski i Węgier. Wskazał on na bogate tradycje przyjaźni węgiersko-polskiej i stwierdził, że przyjaźń ta jest w naszych czasach dużo silniejsza niż dawniej, o-piera się bowiem na szerszych podstawach i na nich dalej się rozwija. Stosunki między obu krajami poczyniły od chwili narodzin władzy ludowej, stały się tak silne, jak nigdy przedtem. WSPR i PZPR, kierownicze siły obu społeczeństw, łączą idee marksizmu — leninizmu, proletariackiego internacionalizmu i jednolitość poglądów. Kraje nasze łączą sojusz, a narody — prawdziwa przyjaźń. Łączy nas też wspólna przyjaźń z pierwszym krajem socjalistycznym, Związkiem Radzieckim, wspólne idee socjalistyczne, wspólne cele i wspólne interesy.

J. Kádár oświadczył, że nowy układ o przyjaźni sprzyjać będzie sprawie budowy socjalizmu w Polsce i na Węgrzech.

W obecnej sytuacji międzynarodowej niezbędna jest czujność i jednolitość wszystkich postępów sił ludzkości oraz aktywność działań — stwierdził dalej J. Kádár. Jest naszym niezłomnym życzeniem i dążymy do tego, aby stosunki łączące światowy system socjalistyczny umacniały się, a jednolitość nasza cementowała się. Nasze stosunki bilateralne, nasza współpraca, jednolitość działań w polityce zagranicznej dotyczącej nie tylko interesów państw socjalistycznych, lecz służą wszystkim narodom ponieważ występujemy przeciwko imperializmowi o wolność i niezawisłość narodów.

Nasze narody, nasze partie i rządy zdecydowanie potępiają nikczemną agresję amerykańskich imperialistów przeciwko całemu narodowi wietnamskiemu, przeciwko bratniej Demokratycznej Republice Wietnamu. W miarę naszych sił przez cały czas popieramy bohaterką walkę naszych braci przeciwko imperialistycznym agresorom i solidaryzujemy się ze słusznymi żądaniami DRW.

Ważną dziedziną naszej jednolitości, wspólnych międzynarodowych inicjatyw jest prowadzona przez nas walka o pokój i bezpieczeństwo na kontynencie europejskim. Nauce nie smutnym doświadczeniem historii podnosimy nasz głos przeciwko reakcyjnej, dążącej do odvetu, militarystycznej polityce Niemieckiej Republiki Federalnej.

Obecnie szczególnie ważną rzeczą jest jednolitość krajów socjalistycznych. W ostatnich latach, a również obecnie, imperializm, różne siły reakcji próbują uporczywie, w bezczelny sposób doprowadzić do podważenia jednolitości państw socjalistycznych Europy wschodniej i podkopania ustroju socjalistycznego w niektórych krajach. Zdobyte nasze są wspólne. W pełnej jednolitości, wspólnymi siłami będziemy ich bronić, ponieważ każdy atak przeciwko socjalizmowi, dotyczy nas wszystkich. Opierając się o Układ Warszawski, o poszczególne organy RWPG, w duchu jednolitości internacionalistycznej — zagroźmy drogę wszelkim próbom imperialistów, którzy pragnęliby cofnąć koło historii. Wszystkie te poczynania imperialistów skazane są z góry na słomną porażkę.

Mówca oświadczył dalej, że PZPR i WSPR oraz rządy Polski i Węgier, we wszystkich podstawowych problemach budownictwa socjalizmu, polity-

ki zagranicznej, międzynarodowego ruchu komunistycznego zajmują identyczne stanowisko. Ta jednorodność uwidoczniła się również w czasie obecnych rozmów. Mamy pełne prawo z całą odpowiedzialnością powiedzieć — oświadczył I sekretarz KC WSPR — że zajmujemy jednolite stanowisko i że narody polski i węgierski kroczą jedną drogą, drogą socjalizmu i wspólnie walczą, przepojone duchem braterstwa. Charakterystyczne to również obecnie podpisywany nowy Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

Układ nasz jest w pełni zgodny z wielostronnymi i obronnymi postanowieniami państw socjalistycznych — Układem Warszawskim, a także zgodny jest w duchem Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PAP

Krajowa narada

w Wierpofamie

Przemysł obrabiarkowy szkoli fachowców

Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi zaprosiło do Poznania dyrektorów szkół przyzakładowych, kierowników warsztatów szkolnych i pracowników służb szkoleniowych na naradę, poświęconą omówieniu zagadnień szkolenia pracowników dla tej gałęzi gospodarki. Zjednoczenie ma 14 zasadniczych szkół zawodowych i 6 techników, w których uczy się 5.000 młodzieży.

Referaty i dyskusja poświęcone były programowi nauki teoretycznej i praktycznej go przygotowania do zawodu. Zgłoszono szereg postulatów — zmierzających do poprawy planów pracy i efektywności nauczania. Podstawę do dyskusji stanowiły doświadczenia zasadniczej szkoły zawodowej dla pracujących przy Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych.

Uczestnicy wczorajszej narady zwiedzili także zakład o-bejrzelni wystaw, w której szkoła przy „Wierpofamie” pokazała około stu interesujących pomocy naukowych. (wb)

Symposium immunologiczne

Dziś w Poznaniu rozpoczyna się dwudniowe, ogólnopolskie sympozjum immunologiczne. Spotkanie to organizuje Sekcja Immunologii Klinicznej i Doświadczalnej Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego oraz Komisja Immunologiczna przy Komitecie Nauk Mikrobiologicznych PAN. Jak nas poinformował na wczorajszej konferencji prasowej doc. dr S. Mackiewicz — przewodniczący Sekcji — immunologia jest obok genetyki jedną z najmłodszych dyscyplin nauk medycznych. Jest to nauka, która zajmuje się badaniem zjawisk odpornościowych, jakiego zachodzą w organizmie pod wpływem czynników zewnętrznych. Immunologia obejmuje m. in. problematykę, nurtującą obecnie całą światową medycynę w związku z przeprowadzanymi przeszczepami narządów. Dotyczy to np. możliwości hamowania przeciwciał i nieprawidłowych odczynów odpornościowych. W tej dziedzinie nauka polska osiągnęła już poważne rezultaty i nie ustępuje przodującym ośrodkom zagranicznym. W Ośrodku PAN w Warszawie dokonano do tej pory 11 przeszczepów nerek. Znaczące osiągnięcia pod tym względem mają też lekarze Wrocławia, Łodzi i Katowic.

Sympozjum obejmuje również problematykę dziedziczenia w chorobach reumatycznych. Dzięki precyzyjnym badaniom immunologicznym można już obecnie wykryć zmiany we krwi na podłożu reumatycznym, nawet wtedy, gdy choroba się jeszcze nie ujawniła. Ta forma badań umożliwiła profilaktykę w tej dziedzinie. W Poznaniu od pół roku istnieje Zakład Immunobiologii, który zajmuje się tymi zagadnieniami. (wcl)

Sztandar dla budowlanych

Uroczysta akademii w Poznaniu

Założa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego zdobyła po raz drugi z rzędu sztandar Ministra Przemysłu Lekkiego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych za uzyskanie I miejsca we współzawodnictwie pracy w skali Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowlano-Montażowych. Najlepsze wyniki uzyskała ona w 1966 r. i roku

Wczoraj z okazji Dnia Budowlanych, odbyła się w Teatrze Polskim w Poznaniu uroczysta akademii. Przybyli na nią m. in. minister przemysłu lekkiego — T. Kunicki, sekretarz KW PZPR — Cz. Kończal, wiceprzewodniczący prezydium WRN — W. Stefanowski i RN Poznania — J. Langowski oraz przedstawiciele władz związkowych, zjednoczenia branżowego PZB i wojska.

Akademii prowadził przewodniczący Rady Robotniczej J. Małcki, a referat o okolicznościowy wygłosił dyrektor — W. Jabłkowski. W ciągu 4 miesięcy tego roku plan wykonano w 113 proc. Dla uczczenia V Zjazdu Partii

cym komisji planowania gospodarczego WRL, Gyoergy Lazarem. Dotyczyły one wzajemnej polsko-węgierskiej współpracy gospodarczej. Wszystkie te rozmowy potwierdziły pełną zgodność poglądów i ocen obu partii i rządów.

W czwartek, o godz. 10 rano przebiegająca z wizytą na Węgrzech polska delegacja partyjno-rządowa udała się ze swej rezydencji na Plac Bohaterów, gdzie nastąpiła uroczystość złożenia wieńca na płyty przed monumem talnym Pomnikiem Tyśiąclecia.

Jest to jedyny w swoim rodzaju panteon postaci historycznych Węgier. Pomnik odsłonięty został w 1896 r., w tysiąclecie przybycia plemion maziarskich na Nizinę Pannoską. Nad półkolistym panteonem, zawierającym 14 wybitnych postaci historycznych Węgier, góruje 33-metrowa kolumna, u której cokołu widzimy zbiorową scenę, przedstawiającą wodzów 7 plemion węgierskich wraz z Arpadem, założycielem państwa węgierskiego. (PAP)

Zakończenie rozmów polsko-węgierskich

Dokończenie ze str. 1

delegacji partyjno-rządowej PRL, pierwszy sekretarz KC PZPR W. Gomułka i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk, spotkali się w gmachu KC WSPR z pierwszym sekretarzem KC WSPR, Janosem Kádarem i członkiem Biura Politycznego KC WSPR — premierem rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego WRL — Fockiem oraz członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC WSPR — Rozsoe Nyersem, dla wymiany poglądów na temat sytuacji w międzynarodowym ruchu

robotniczym i we wspólnocie europejskich państw socjalistycznych oraz dalszego rozwoju stosunków i zacieśnienia więzi między naszymi bratnimi partiami i krajami. Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Józef Winiewicz, spotkał się w siedzibie węgierskiego MSZ z ministrem spraw zagranicznych WRL, Janosem Peterem. Ministrowie omawiali aktualne problemy sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, interesujących obie strony.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Kazimierz Olszewski odbył rozmowy z wiceprzewodniczą-

Rekrutacja na studia — według nowych zasad

Dokończenie ze str. 1

W dwa ostatnie lata nauki w szkole średniej wskazuje, że droga na wyższe studia prowadzi przede wszystkim przez systematyczną i pilną pracę, co ma niewątpliwie poważne znaczenie wychowawcze.

Oprócz wymienionych zmian w systemie postępowania kwalifikacyjnego na I rok studiów, w roku bieżącym zostaną postawione wymagania szkolom średnim w opiniowaniu postawy społeczno-moralnej i charakterystyki uzdolnień maturalistów, zgłaszających się na studia wyższe.

Zapewnienie równorzędnego startu wszystkim maturalistom, pragnącym studiować, od lat było przedmiotem troski władz partyjnych i państwowych. — Struktura społeczna słuchaczy studiów stacjonarnych — mimo wprowadzenia punktów wyrównawczych — nadal układa się nie najlepiej. Np. w minionym roku akademickim 1966—67 studiowało o 10 tys. więcej niż w 1964/65 r. młodzieży robotniczo-chłopskiej. Jednak procentowo — słuchaczy z tych środowisk było nieco mniej

niż przed 10 laty, kiedy stanowili oni niemal 50 proc. ogółu studentów.

Podstawowy wpływ na niekorzystne kształtowanie się proporcji między studentami z rodzin robotniczych i chłopskich, a inteligentnych, miał do niedawna system kwalifikacji na studia. Zdecydowanie preferował on maturzystów z dużych, prężnych intelektualnie ośrodków miejskich. Młodzież z tych miast, pobierająca naukę w liceach, dysponujących na ogół lepszą kadrą nauczycielską (w porównaniu z liceami w ośrodkach prowincjonalnych, które cierpią na brak kadr), była z reguły lepiej przygotowana do egzaminu wstępnego. Z tego też powodu wielu maturalistów z małych miast, ze wsi, z rodzin robotników i chłopów, z góry rezygnowało z ubiegania się o studenckie indeksy.

Istnieją przesłanki do pewnej zmiany tego stanu rzeczy. Odtąd do roczna ankiet, przeprowadzona w grudniu 1967 r. wśród uczniów ostatnich klas liceów i szkół zawodowych wykazała, że spośród 70 tys. maturalistów, pragnących w br. studiować — 46 tys., to dzieć robotniczych i chłopskich. Stanowi to 64,3 proc. wybierających się na studia, a w liceach bezwzględnie — jest ich o 8 tys. więcej, niż przed rokiem. Jest to objaw pozytywny. Bw może, jest on oznaką, że w świadomości rodzin robotniczych i chłopskich, które nieraz niechętnie traktują wyśnięcie dziecka na studia wyższe — za chodzą zasadniczą przemianą.

PAP

Dziś: serwis informacyjny

opracował: Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB

17 V 1968 Nr 117 (7543)

Tajemnica czterdziestu procent

Jeżeli eksport jakiegś gałęzi przemysłu rośnie w ciągu roku o dziesięć — powiedzmy nawet o dwadzieścia procent, to możemy mówić o korzystnych okolicznościach. Jeżeli jednak wskaźnik wzrostu przekracza 40 proc. — kaže to doszukiwać się przyczyn głębszych, polegających na czymś więcej, aniżeli chwilowej koniunkturze. Takim właśnie wskaźnikiem wzrostu eksportu wykazuje się za rok 1967 polski przemysł farmaceutyczny. Nie bez przyczyny łączy się to osiągnięcie z zasadami eksperymentalnego systemu zarządzania, jaki obowiązuje od 1966 roku w Zjednoczeniu „Polfa”.

Dwa zjednoczenia, podległe Ministerstwu Przemysłu Chemicznego, prowadzą eksperyment: obok wspomnianej „Polfy”, również Zjednoczenie Przemysłu Azotowego — i oba mają, godne uwagi, wyniki w działalności eksportowej.

Na czym to polega

W codziennej pracy przemysłu azotowego, zagadnienia eksportu nie wybijają się na czoło, wobec czego i zasady eksperymentu nacelowane są w innym kierunku. Niemniej pewne ich punkty działają na rzecz eksportu. Po pierwsze, zjednoczenie jest uprawnione do swobodnego dysponowania ponadplanowo wyprodukowanymi towarami — i po drugie, pewna część (20 proc.) ponadplanowych zysków dewizowych trafia do kieszeni zjednoczenia, które za te sumy może dokonywać pewnych, nieprzewidywanych uprzednio dodatkowych zakupów.

Około 40 proc. produkcji zakładów zgromadzonych w „Polfie”, idzie na eksport, nie też

dziwnego, że w eksperymencie tego zjednoczenia zagadnienia eksportu są osi, wokół której wszystko się obraca. Nie byłoby celowe wyjaśniać Czytelnikowi cały, ten skomplikowany mechanizm, na parę jednak słów możemy sobie pozwolić: Otóż podstawową sprawą jest to, że za swoje wyroby zjednoczenie otrzymuje zapłatę według cen, faktycznie uzyskiwanych na rynkach światowych. Nie są to przy tym ceny „światowe” w ogóle, ale konkretne ceny danej transakcji. Ponieważ zaś zjednoczenie jest również importerem, za import rozlicza się podobnie według faktycznie płaconych cen.

W rzeczywistości zasady są bardziej skomplikowane, nie mniej trzon ich sprowadza się do tego właśnie: do powiązania ekonomiki zjednoczenia i podległych mu zakładów z faktycznymi wynikami działalności handlowej.

Wnioski wyciągnijmy do końca

Eksperymenty prowadzone są po to, żeby coś zbadać, coś sprawdzić i wyciągnąć z tego wnioski. Jakże wnioski, dotyczące eksportu wyciągnąć można z pracy przedstawionych tu dwóch zjednoczeń?

W obu wypadkach z handlem zagranicznym rozliczają się nie poszczególne zakłady, lecz zjednoczenia, jako całość, tam bowiem dokonuje się redystrybucja zysku. Jest to słuszne: zakład jest zbyt małym organizmem gospodarczym, żeby mógł występować samodzielnie, interes branży jako całości musi być uważany za nadrzędny. To się w obu wypadkach sprawdziło.

W obu wypadkach istotnym czynnikiem aktywizującym eksport, jest materialne zainteresowanie nim zjednoczenia i przedsiębiorstw. Nie w sensie zainteresowania pracowników (co także jest ważne), ale zainteresowanie przemysłu. W „Polfie” cały rozwój branży zależy w gruncie rzeczy od wyników eksportu. Zysk jej tworzy się w przeważającej części właśnie z tego źródła, a w braku zysku, nie byłoby za co rozwijać się, nie byłoby za co inwestować. I odwrotnie: przy dobrych wynikach eksportu, przy uzyskiwaniu dobrych cen, rosną możliwości rozwojowe branży.

I to jest chyba głównym wnioskiem, ważnym nie tylko w farmacji, i nie tylko w chemii. Tym bardziej w przemyśle dbać się będzie o rozwój eksportu, im bardziej jego wyniki będą oddziaływać na całość spraw przedsiębiorstwa. Pomyślna transakcja powinna być pomyślna nie tylko dla gospodarki narodowej, ale dla przedsiębiorstwa, dla zjednoczenia; niepomysłna niech wpływa ujemnie na ich ekonomikę.

Okazało się też — wyraźnie odczuwa się to w „Polfie” — że ekonomiczna konfrontacja przedsiębiorstwa z rynkami za granicami sprzyja postępowi technicznemu. Mały zysk z określonej transakcji od razu mówi, że coś z danym artykułem jest nie w porządku. Najczęściej przyczyną okazuje się nie dość nowoczesna technologia, zbyt wysokie zużycie surowców. Przy stałych cenach, płaconych uprzednio przedsiębiorstwu przez centralę handlu zagranicznego, tego momentu brakowało.

W obu eksperymentach pewne zasady są specyficzne dla danej branży; pozostałe jednak można by zastosować również w innych. Wydaje się, że jak najbardziej warto przyspieszyć prace, mające na celu upowszechnienie tych dobrych doświadczeń...

MIROSLAW KOWALEWSKI

Manko (włoskie: manco) oznacza niedobór: brak składnika rzeczowego majątku (towaru, materiału itp.) lub gotówki, ustalony w urodzie porównania stanu rzeczywistego ze stanem wynikającym z ewidencji — czytamy w słowniku wyrazów obcych. A więc manko to synonim wyrazu niedobór...

Tymczasem niektórzy handlowcy gorąco protestują, kiedy pada słowo „manko”. Ich zdaniem ma ono znaczenie pejoratywne. Być może dlatego, że na co dzień większość z nas mówi właśnie „manko” i najczęściej jednocześnie myśli o zagarnięciu mienia, podczas gdy resort handlu wewnętrzne go konsekwentnie używa słowa „niedobór”, przy czym — niedobory dzieli na naturalne (rozkurz, wysychanie itp.) oraz nadzwyczajne. Wśród tych ostatnich wyróżnia m. in.: nie-

Manko czyli pozory mylą

uzasadnione — tj. powstałe z nieustalonych powodów.

Wygłąda to bardzo groźnie. Niektórzy materialnie odpowiadają pracownicy chodzący niemal w męczeńskiej aureoli. Podnoszą się też głosy do magajace się liberalniejszego traktowania sprawców niedoborów.

Czy rzeczywiście tak drażni rozprawy się z mankowcami? Wiele faktów każe na to pytanie odpowiedzieć przecząco.

Do marca 1964 roku obowiązywała zasada: prokuratora należy zawiadamiać o każdym niedoborze powstałym w wyniku przestępczego działania, a ponadto o innego rodzaju mankach jeśli przekraczają: 7 000 zł — w mniejszych sklepach, 3 000 zł — w punktach gastronomicznych i bufetach,

10 000 zł — w innych tzw. punktach rozliczeniowych. Za rządzeniem z 2 marca 1964 roku MHW uchyliło ten obowiązek i ustaliło, że o niedoborach, które — według oceny dyrektora przedsiębiorstwa handlowego — nie powstały w wyniku przestępstwa, należy zgłaszać prokuratorowi — tylko wówczas jeśli przekraczają one 15 000 zł. Nasuwa się wątpliwość: czy nie jest to kwota zbyt wysoka? Jeszcze bardziej kontrowersyjny jest fakt, że dyrektor przedsiębiorstwa handlowych — same oceniają czy dany niedobór powstał w okolicznościach zawierających znamiona przestępstwa.

W wyniku częściowego „wyręczenia” Temidy przez resort

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Na tle szerokiego rozwoju usług medycznych — zarówno pod względem ich zasięgu, jak i poziomu — szczególnie nierozumiałe, a także niepokojące są wszelkie dysproporcje pomiędzy efektami działalności poszczególnych gałęzi służby zdrowia. Ostatnio niepokój taki budzić zaczął stan opieki nad matką i dzieckiem, którego miernikiem jest w głównej mierze wskaźnik umieralności niemowląt. Ten zaś utrzymuje się w kraju na nabytym wysokim — w stosunku do możliwości organizacyjnych służby zdrowia, a także do rozwoju wiedzy medycznej — poziomie. Szczególne zaś powody do smiesznej i energicznej zajęcia się tą nie normalną sytuacją ma województwo poznańskie, które obecnie zajęło pod tym względem przedostatnie (przed szczecińskim) miejsce w kraju.

Wojewódzkie władze służby zdrowia — głównie zaś Wojewódzki Ośrodek Matki i Dziecka — ustawiły ten problem w centrum swych zainteresowań, dokonując szeregu analiz, kontroli, badań, które pomogły ustalić przyczyny niepokojącego stanu, a także projekty usunięcia źródeł niedomagań.

Przyczyny tego zjawiska są wyjątkowo złożone i niejednorodne. Trzeba jednak zacząć od materiałów statystycznych, które to nasze niechlubne miejsce na krajowej tabeli oświetlają w sposób dosyć wymowny. Województwo poznańskie ma najmniej w kraju łóżek szpitalnych ginekologiczno-położniowych (średnia krajowa — 7,1 łóżka na 10 000 ludności; u nas — 5,8), a także lekarzy-ginekologów i położników (średnia krajowa — 7,6, u nas — 4,3). Równie niekorzystnie przedstawia się też liczba dotycząca lekarzy — pediatrów (11,9 — 7,4), pielęgniarzek (25,7 — 18,3) oraz położnych (3,4 — 2,6).

Nie trudno zrozumieć, że nasza nader skąpa baza łóżkowo-kadrowa musiała w jakiś

Chorobie można zapobiec

Matce i dziecku — troskliwsza pomoc

sposób odbić się na stanie opieki nad matką z dzieckiem. Tym bardziej że zakres tej opieki, a także jej poziom, według współczesnych wymogów, stale wzrasta. Wzrosły też wymagania społeczeństwa wobec tej dziedziny usług medycznych. Wiadomo, że porody kobiet wiejskich są w 94 proc. hospitalizowane. Że w 100 proc. wykonuje się szpiczenia niemowląt (dzięki czemu m. in. udało się niemal całkowicie opanować większość chorób zakaźnych). Że bezpłatną opieką lekarską objęto wszystkich dzieci do 1 roku życia i wszystkich uczniów. I wreszcie — że znacznie rozszerzył się zakres profilaktyki w tej dziedzinie — do niedawna zupełnie tu nie stosowanej ani też nie popularyzowanej.

I tu dochodzimy do najistotniejszego bodaj punktu rozważań nad źródłami niedomagań w opiece nad matką i dzieckiem. Współczesna medycyna zakłada nieodzowność profilaktyki, jako nieodłącznej części leczenia. Zakłada jej szerokie upowszechnienie. Upowszechnienie zaś — to znaczy dostateczna liczba kwalifikowanej kadry, która je podejmie. Jakże tu jednak oceniać profilaktykę, skoro na niedobór kadr cierpi samo leczenie?

Trudno się dziwić temu, że profilaktyka nie rozwinęła się dotąd należycie i że nie stanowi jeszcze niezbędnego poparcia dla leczenia zarówno otwartego jak i zamkniętego. Lekarze zdają sobie sprawę ze skutków, jakie to za sobą pociąga. Była już mo-

IZRAELSKA POLITYKA EKSPANSJI

W dwudziestą rocznicę utworzenia państwa Izrael na ulicach Jerozolimy odbyła się prowokacyjna defilada wojskowa. Wbrew wyrażonej uchwałą Rady Bezpieczeństwa, wbrew znakomitej większości opinii publicznej świata.

I groteskowy i wręcz przerażający fakt, że 2,5 milionowy kraj nieustannie i z najwyższą premedytacją łamie od dłuższego już czasu każde postanowienie Organizacji Narodów Zjednoczonych, obrażając i odpowiadając na wszystkie propozycje pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Agresywna postawa Izraela otwiera coraz częściej oczy do tychczasowym sprzymierzeńcom i sympatykom tego kraju.

Charakterystyczny jest głos brytyjskiego tygodnika lewicowej laburzystowskiej „Tribune”: „Izrael nie ma prawa do jednostronnej ekspansji terytorialnej lub do lekceważenia autorytetu moralnego ONZ”.

Dodajmy do siebie, że fałszem, zdyskredytowanym niezbitymi faktami, jest zapewnienie Eban złozone ostatnio w wywiadzie dla francuskiego „Le Monde” jakoby zwolennicy tzw. wielkiego Izraela stanowili w społeczeństwie izraelskim nieznaczną mniejszość. Niedwuznacznym potwierdzeniem aneksyjnego i neokolonialnego charakteru Izraela jest chociażby grudniowe oświadczenie premiera Eshkola, który bez niedomówień powiedział: „Trzeba aby zrozumiano, iż nie powrócimy do linii demarkacyjnych ustanowionych na mocy rozejmu z 1949 roku”.

Na zagrabionych terytoriach arabskich stosuje się terror wobec cywilnej ludności arabskiej. Na arabskich ziemiach, nad Jordanem, zakłada się nowe kibuce, handluje bezprawnie ropą naftową z arabskich sztybów położonych nad brzegiem Zatoki Sueskiej, ekipy geologów prowadzą na półwyspie Synaj poszukiwania ropy surowcowej. „Zagospodarowuje się racjonalnie” ziemie zdobyte za cenę śmierci i trzęsienia losu setek tysięcy wgnanych rodzin arabskich. To już nie poczyna „małego, bohaterskiego, izraelskiego Dawida, przeciwstawiającego się brutalnemu wielkiemu Goliatowi arabskiemu”, jak chcą to widzieć syjonistyczni amerykańscy. To poczyny imperialistyczne, uzbrojonego po zęby kraju, zdecydowanie opierającego swoją przyszołość na sile militarniej.

Prawdę tę wydaje się już dostrzegać część prasy zachodnioeuropejskiej. Wyrazem rosnącego krytycyzmu w odniesieniu do polityki izraelskiej jest opublikowany w katolickim brytyjskim tygodniku „Tablet” artykuł Williama Greenberga pt. „Żydzi i Nadyżdów”, poprzedzony następującym stwierdzeniem: „Dwu-krotnie w bieżącym stuleciu sprawa syjonistyczna unicestwiła międzynarodową dobrą wolę. Za pierwszym razem przez sprowadzenie swych postulatów do poziomu czyniącego je nieistotnymi, obecnie zaś przez podniesienie tych po-

stulatów do poziomu, na którym są one nie do przyjęcia”.

Autor artykułu, w miejsce wyrażonego komentarza, podaje nam sugestywne i ostre w swej wymowie przykłady i nie ulega wątpliwości, iż uświadamia sobie w pełni rasistowski charakter państwa Izrael.

William Greenberg oskarża ruch syjonistyczny o to, że „gdy 6 milionów Żydów stukało do drzwi swego narodowego siedliska, wyznawał on filozofię Nadyżdów, która pozwalała umyć ręce”. I dalej pisze: „Byłoby czymś monstrualnym, gdyby w obecnej sytuacji, w której dwa miliony

Żydów (...) zamieszkuje Izrael i w zasadzie nie można sprowadzić więcej, inna filozofia nadyżdowska nakazywała za-trzymanie obcego terytorium trzykrotnie większego od własnego, z arabską mniejszością, stanowiącą jedną trzecią ogółu mieszkańców”.

Dyskusja, jaką przeprowadził Greenberg z izraelskim syjonizmem oraz wysnute wnioski, pomimo wielu uproszczeń zahacza o problemy międzynarodowe budzące niepokój postępowych społeczeństw...

MALGORZATA WASILEWSKA

NASZE ROZMOWY

Przyjacieli książki

W inaugurację Dni Oświaty, Książki i Prasy spotkałem p. Artura Mikołajczyka. Siwe włosy i pogodna twarz dodają uroku temu wieloletniemu wulkanizatorowi w „Sto-



Fot. — K. Przychodzik

milu”. Rozmowa wokół książek toczyła się tak, jakbyśmy się znali od lat.

— Skąd ta przyjaźń z książką, przecież tyle ma pan innych możliwości przyjemnego spędzenia wolnego czasu po pracy?

— To długa historia. Muszę zacząć od dzieciństwa. Mój ojciec pod koniec ubiegłego wieku wywędrował z Wrotkowa w powiecie krotoszyńskim do Berlina, aby tam znaleźć pracę. Tam też się urodziłem, choćem do niemieckiej szkoły podstawowej. W tej szkole jako Polak znośłem szykany. I to umacniało jeszcze bardziej polskość. W domu rozmawialiśmy po polsku. To mi jednak nie wystarczało. Chciałem poznać dzieje ojczystego kraju, dlatego rozczytywałem się w książkach wypożyczanych w bibliotece Związku Polaków. Wzbogaćam swoje polskie słownictwo.

Artur Mikołajczyk został brązownikiem. Spod jego rąk wycho-

dziły żyrandole, świeczniki i inne ozdobne rzeczy. Tylko dzięki temu, że przebywał wśród berlińskiej klasy robotniczej i że był doskonałym fachowcem, udało mu się jakoś wyjść cało z okresu panowania się hitlerizmu. Wiele jednak jego znajomych Polaków, szczególnie inteligentów, zginęło w obozach i więzieniach.

— Jak się Niemcom powodziło — mówił mi — to zaraz wykazywali swoją butą i wyższość, a jak się nie powodziło, to pokornie!

W r. 1946 wraz z rodzicami wrócił do kraju. Rodzice zatrzymali się u syna w Bydgoszczy, sam zaś na stały pobyt obrał sobie Poznań, ulubione już w młodości miasto, do którego co roku rodzice wysyłali go na kolonie. Stał pracą znalazł w „Stomilu”. Związał się z żoną i z zakładem. Tu mu dobrze. Córka pracuje w „Pomocie” i uczy się w liceum wieczorowym. Za rok, dwa przeprowadzi się cała rodzina do nowego mieszkania na Winogradach. Wówczas będzie musiał pożegnać wypożyczalnię książek przy ul. Wronieckiej, a korzystać z bliższej.

— Jakie książki najbardziej pana interesują?

— Każda dobrze napisana. Lubię historyczne, podróżnicze, geograficzne, beletrystyczne, wszystkie te, które uczą. Bo widzi pan, książka była i w dalszym ciągu jest moją polską szkołą, ona uzupełnia moje wiadomości.

P. Artur nie ma uwag odnoszących się do wyboru książek, do ich szaty graficznej, doboru trzcionki drukarskiej. Nie dlatego, by to sprawa była mu obojętna; jego zdaniem wybredność zbyt daleko posunięta jest szkodliwa.

— Biblioteki nasze są bogato wyposażone, jest z czego wybierać. Żeby wszystkie książki przeczytać, trzeba by na to poświęcić całe życie.

Serdeczny uścisk dłoni na pożegnanie i życzenia p. Arturowi słonecznego i pięknego mieszkania na Winogradach.

Rozmawiał: JÓZEF PIEPRZYK

dzą do ośrodków matki z niemowlętami do 1 roku życia. Plan maximum mówi o badaniach 10-krotnych; minimalny — o 4-krotnych. U nas zdarza się 1 raz i to tylko u 74 proc. matek niemowląt.

Te zaś tradycje próbowały władze służby zdrowia przełamać m. in. przy pomocy najróżniejszych, zaproszonych do współpracy, organizacji społecznych, które miały pomóc w szerzeniu oświaty zdrowotnej. Niestety — ich praca nie dała większych rezultatów. Obecnie robi się wszystko, by zwiększyć kadrę. Stworzono wszelkie warunki dla specjalizowania się lekarzy wiejskich ośrodków w zakresie pediatrii i położnictwa. Wojewódzka Szkoła Położnych — do tej pory dostarczająca kwalifikowanych sił nie tylko Wielkopolsce — położyła nacisk na nabór kandydatek głównie ze wsi, które u nas zostają. Trzeba powiedzieć, że zwiększa się też — choć nie wszędzie — zainteresowanie władz powiatowych w zatrzymywaniu specjalistów służby zdrowia u siebie. Za pomocą przyznawania im mieszkań, bo bez tego niestety nikogo się nie ściągnie.

Nie sposób na zakończenie powstrzymać się przed kilkoma słowami uznania dla lekarzy wiejskich, którzy przy swoim przeciążeniu obowiązkami (znów największe w Polsce rejony!) podjęli jeszcze jeden trud, by bez żadnych ograniczeń przyjmować w ośrodkach te kobiety ciężarne i te matki z dziećmi, które się do nich zgłasza. Bo wiemy, że tylko w ten sposób na razie nie jednej chorobie dziecka, nie jednej niepotrzebnej tragedii można będzie zapobiec.

WANDA CHILA

Zachodnioniemiecka dywersja w ONZ

Wznowiona po 4-miesięcznej przerwie 22 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ jest przedmiotem licznych rozważań i przypuszczeń co do jej przebiegu. Na porządku obrad znalazło się bowiem zagadnienie o niezwyklej randze, sprawa traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Sprawę tę określa się jako najważniejszą ze wszystkich jakie dyskutowano na forum Zgromadzenia Ogólnego od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Snuje się więc rozważania czy obecna sesja doprowadzi do zawarcia układu mogącego powstrzymać lub oddalić od świata groźbę wybuchu wojny jądrowej, czy też sprawa ta ulegnie ponownie odroczeniu i znajdzie się na agendzie najbliższej jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

We wszystkich spekulacjach na ten temat podkreśla się, że zawarcie układu jest sprawą niezwykle pilną i konieczną. Groźba wykorzystania broni jądrowej przez kraje, które jej nie posiadają jest bowiem coraz bardziej realna. Według danych opublikowanych niedawno przez wiedeńską Agencję Energii Atomowej, w roku 1980 wszystkie reaktory świata wytwarzać będą materiały rozszczepialne, z których rocznie wyprodukować będzie można 15 000 bomb atomowych.

Apokaliptyczną wizję ewentualnego użycia tych środków rozłożył przedłożony na obecnej sesji, z inicjatywy polskiej, raport specjalnej grupy ekspertów Narodów Zjednoczonych. Uczestniczący w opracowaniu tego raportu wybitni uczeni z 12 krajów przeprowadzili m. in. badania nad prawdopodobnymi skutkami ataku nuklearnego przy użyciu jedynego atomowego bomby. Jednego z takich studiów dokonano w odniesieniu do miasta o ludności ponad milion mieszkańców. Mniej więcej jedna trzecia wszystkich mieszkańców tego miasta byłaby zabita w rezultacie podmuchu i ognia lub zmarałaby w wyniku nagromadzenia w ciągu pierwszych dwóch dni. Odpowiada to mniej więcej liczbie osób cywilnych — które zostały zabite w czasie nalotów na Niemcy i Japonię łącznie podczas drugiej wojny

światowej. Pozostała część ludności, mimo iż nie została zliczona do ofiar, w 20 procentach byłaby narażona na skutki opadu radioaktywnego.

Mimo potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie zwiększanie arsenału środków jądrowych stwarza dla ludzkości — dyskusja na obecnej sesji Zgromadzenia nie będzie łatwa. Przebiega ona bowiem w warunkach agresji amerykańskiej w Wietnamie i izraelskiej na Bliskim Wschodzie. Lawirowanie Waszyngtonu w podejmowaniu rozmów pokojowych z Hanoi będzie zarówno izolować USA na forum ONZ, jak i stwarzać klimat nieufności, utrudniający zakończenie prac nad układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Sprawa ta nie jest bez znaczenia, jako że — przy pominięciu — Stany Zjednoczone są obok ZSRR głównymi projektodawcami układu.

Projekt tegoż, wraz z uzgodnionymi poprawkami różnych państw przekazany został sekretarzowi generalnemu przez genewski Komitet Rozbrojeniowy. Stanowi on kumulację dwóch poprzednich projektów; amerykańskiego przedłożonego w Genewie jesienią w sierpniu 1965 roku oraz radzieckiego przedłożonego sesji Zgromadzenia Ogólnego dwa lata temu. Początek prac nad projektem układu sięga jesieni roku 1962. Tak więc dokument ten w swym obecnym kształcie jest wynikiem prawie sześciolletniej runda rozbrojeniowej.

Świadczy to nie tylko o wadze problemu, ale i uporze z jakim niektóre państwa odrzucały zobowiązania, że nie będą produkowały broni jądrowej. Chodzi tu m. in. o Stany Zjednoczone, Rumunię i Włoch, a zwłaszcza NRF, której obecna forma układu zamyka dostęp do zaspokojenia militarystycznych ambicji atomowych. Zwróćmy uwagę: państwo to, którego kierunki polityki nie dadzą się pogodzić z celami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych — w przeciwnieństwie do pozostałych oponentów układu — nie jest nawet członkiem ONZ. Usiłuje jednak wywrzeć wpływ

na niektóre kraje i uszytywać ich stanowisko wobec projektowanego układu. Wprawdzie pod naciskiem opinii publicznej NRF zmuszona była odstąpić od acta szereg zasadniczych zastrzeżeń do układu, na dalsze jednak nie rezygnuje z kułarowej działalności mającej na celu niedopuszczenie do jego zawarcia.

Wyjątkową aktywność w tej dziedzinie przejawia grupa zachodnioniemieckich obserwatorów na obecnej sesji, zwłaszcza zaś jej szef — ambasador (do spraw rozbrojenia!) Schnippenkoetter, który już uprzednio dał się poznać na tym polu w kuluarach Pałacu Narodów w Genewie. Wraz z delegatami innych państw zajmujących niechętnie stanowisko wobec układu, wysuwa on zarzuty pod adresem wie-ich mocarstw, jakoby zamierzały one utrwalić swój monopol nuklearny. Nie wyklucza się także możliwości oddziaływania NRF na stanowisko niektórych państw trzeciego świata przy pomocy presji ekonomicznej, bądź zmodyfikowanej doktryny Hallsteina. (Jak wiadomo NRF zgłosiła gotowość przystąpienia do układu o nieprolifracji, a zatem — zdaniem Bonn — podpisanie go przez inne państwa mogłoby oznaczać pośrednią formę uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej).

Pewne wypowiedzi w ostatnich tygodniach wskazują zresztą, że NRF nie zamierza bynajmniej wyrzec się produktu cji atomowej. Federalny minister obrony Schroeder, przemawiając w Bundestagu, postulował rozbudowanie zachodnioniemieckiego potencjału środków przenoszenia broni jądrowej. Pojawiające się coraz liczniej w prasie zachodniej informacje świadczą o szybkim rozwoju przemysłu nuklearnego w NRF. Jego ekspansja w ciągu ostatnich lat w dziedzinie ultrasztychnych reaktorów, nie może nie budzić obaw także wśród natowskich sojuszników Bonn.

Wszystko to uzasadnia niepokój, zwłaszcza wśród krajów europejskich, co do zawarcia układu i w przyszłości jego przestrzegania. Zachodnioniemiecka dywersja w ONZ może mieć w ciągu następnych dni poważny ujemny wpływ na przebieg prac sesji. Wymaga także odpowiedniego przeciwdziałania ze strony zwolenników traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, w tym przede wszystkim krajów socjalistycznych.

JERZY WALASEK

Przedsiębiorstwo contra pracownik

SĄD NAJWYŻSZY POSTANOWIŁ

Przeszło dwa lata trwał spór pomiędzy mieszkańką Kalisza, Józefą N. a miejscowym Miejskim Handlem Mięsem; przedsiębiorstwem, które swoją decyzją pozbawiło ją środków do życia i zaabsorbowało sprawą szereg instancji sądowych i związkowych.

Józefa N. pracowała w przedsiębiorstwie jako obieraczka warzyw. Według załączonych do akt sprawy opinii, wywiadywała się wzorowo ze swoich obowiązków. 23 marca 1965 roku zwolniono ją z pracy. Decyzję motywowano brakiem pełnego wykształcenia podstawowego. Józefa N. znalazła się w sytuacji krytycznej; była rozwiedziona, mając na utrzymaniu nieletnie dziecko. Tym czasem żadnej innej pracy nie mogła otrzymać. Tak rozpoczęła się przeszło dwuletni spór pomiędzy człowiekiem, który walczył już nie o udowodnienie swojej racji, ale o środki dla siebie i dziecka, a przedsiębiorstwem — kaliskim MHM.

Józefa N. odwołuje się do załączonych komisji rozjemczej, jednakże komisja podtrzymuje w całej rozciągłości decyzję przedsiębiorstwa.

Drugi etap to odwołanie się Józefy N. do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości. Decyzja ZKR została uchylona, a całość sprawy przekazana do Sądu Powiatowego w Kaliszu.

Józefa N. zna już na tyle obowiązujące w jej sprawie przepisy, że domaga się teraz już nie tylko przywrócenia jej do pracy ale także wypłacenia przez przedsiębiorstwo zarobków za okres, w którym pozbawiona była uposażeń. Decyzja sądu jest jednoznaczna: MHM ma przywrócić Józefę N. do pracy i wypłacić jej tytułem utraconych zarobków kwotę 12.174 zł.

O rewizję wyroku wnosi tym razem przedsiębiorstwo. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu pani N. traci wszystko co mogłaby zyskać dzięki orzeczeniu Sądu Powiatowego. Sąd Wojewódzki uznał za błędną tezę, iż Józefa N. jest i była jedynym żywicielem rodziny. Nie żyje co prawda z mężem, jednakże otrzymuje od niego alimenty miesięczne w wysokości 250 zł, a więc

tym samym dziecko nie jest na jej wyłącznym utrzymaniu. Ponadto Sąd Wojewódzki przychylił się do argumentacji przedsiębiorstwa, uznając brak pełnego wykształcenia podstawowego jako powód zwolnienia z pracy.

Józefa N. nadal nie ma pracy i źródła zarobków. Kwota 250 zł nie wystarcza na utrzymanie dwojga osób.

Na wniosek Zarządu Głównego ZZPHS rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego wnosi Prokurator Generalny, stając na stanowisku, że zwolnienie z pracy Józefy N. narusza zasady współzycia społecznego. Zdaniem Prokuratora Generalnego Sąd Wojewódzki naruszył literę przepisów prawa przez ich mylną interpretację. Występuje więc o uchylenie niekorzystnego dla Józefy N. wyroku oraz utrzymanie w mocy poprzedniego orzeczenia Sądu Powiatowego.

Rozpatrując sprawę Józefy N. Sąd Najwyższy zinterpretował także postanowienia pisma okólnego nr 47 z dnia 19. IV. 1960 r. wydanego przez Prezesa Rady Ministrów w sprawie jedynych żywicieli rodzin, a więc dokonał rzeczy niezmiernie ważnej dla przedstawionej powyżej problemu i wszystkich jemu podobnych.

Przy rozpatrywaniu sprawy brano pod uwagę dwa zagadnienia: czy w świetle aktualnie obowiązujących przepisów brak pełnego wykształcenia podstawowego uprawnia do zwolnienia pracownika, niezależnie od rodzaju wykonywanej przez niego pracy, a także jak należy rozumieć sformułowanie i pojęcie „jeden żywiciel rodziny”.

Co do pierwszego problemu SN podzielił stanowisko zajęte przez Sąd Powiatowy w Kaliszu. Co prawda kryterium posiadanego wykształcenia jest powszechne w stosunku do zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, ale należy traktować to jedynie jako wskazówkę przy przyjmowaniu do pracy, ze szczególnym uwzględnieniem tych robotników, którzy podejmują pierwszą w życiu pracę. Nie można jednakże stosować rygorystycznie tego kryterium wobec osób już pracujących, zwłaszcza gdy ludzie ci wykonują proste i nieskomplikowane czynności.

Problem drugi okazał się znacznie trudniejszy. Wspomniane pismo okólnie Premiera ogranicza rozwiązywanie umów o pracę z jedynym żywicielem rodziny, jednakże SN podkreślił, że na przepis ten patrzeć trzeba także od strony życiowo-społecznej. Zwolnienie z pracy może być bowiem niezgodne z zasadami współzycia społecznego także wtedy, gdy dotyczy pracownika obciążonego potomstwem, na które otrzymuje on alimenty od drugiego z rodziców. Biorąc pod uwagę, że ojciec dziecka leży na jego utrzymaniu 250 zł miesięcznie, nie usuwa bynajmniej trudności materialnych, w jakich znalazła się matka po pozbawieniu jej pracy. A dochód z tej pracy stanowił przecież podstawę utrzymania jej i dziecka. Podstawowy ciężar utrzymania spoczywał na barkach Józefy N., a więc sytuacja jej zbliżona była do sytuacji jedynego żywiciela rodziny. Zwolnienie jej w tych konkretnych warunkach z pracy naruszało zasady współzycia społecznego.

W tym samym orzeczeniu, które nosi sygnaturę III PRN 2/67 SN stwierdził, że wypowiedzenie Józefy N. umowy o pracę było niedopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów prawa i jest nieważne. Wyrok Sądu Wojewódzkiego został uchylony; Józefa N. została przywrócona do pracy w MHM, a pracodawca będzie jej musiał zapłacić odszkodowanie za czas pozostawania bez pracy. Wyrok Sądu Powiatowego w Kaliszu został utrzymany w mocy.

Koniec tarapatów Józefy N. Czy na pewno? Można postawić takie pytanie wiedząc, że nie wszyscy umieją przegrywać... I czy w ogóle były one potrzebne? (mat)

Odnaleziono „Porwanie Europy“

Tak — to oryginał, obraz na malowany ręką Veronesa — do takiego wniosku doszli eksperci, którzy badali płótno — przechowywane w jednej z prywatnych kolekcji w departamencie Vaulse.

Mowa o słynnym obrazie — „Porwanie Europy”, mistrza epoki Odrodzenia — Paolo Veronese'a, dzieło, uważane od dawna za zaginione. Jaka jest wartość obrazu — trudno określić. Prasa francuska pisze, że inne, znacznie mniej słynne płótno artystów tej epoki, oceniane są na 10—15 mln. franków.

Przypuszcza się, że „Porwanie Europy” znalazło się we Francji w okresie wojen napoleońskich. Zapewne zrabowali obraz we Włoszech francuscy żołnierze. (PAP)



SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Władysław Gomułka — „Stanowisko partii — zgodne z wolą narodu” — przemówienie wygłoszone 19 marca 1968 r. Książka i Wiedza, str. 45, 2 zł.
Wacław Poterański — „Warszawskie getto — W 25-lecie walki zbrojnej w getcie w 1943 r.” Książka i Wiedza, str. 78, 2 zł.
Sara Lidman — „Rozmowy w Hanoi”. Czytelnik, str. 155, 2 zł.
Antoni Korzycki — „Zapiski indyjskie”. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, str. 103 (ilustr.), 2 zł.

WOJSKO

Konstanty Korzeniecki — „Świadectwo więzi”. Wyd. MON, str. 178, 2 zł.
Edmund Giniński — „Pułk artylerii lekkiej” (zarys dziejów) WIH Wyd. MON, str. 348 (ilustr.), 2 zł.
Seria „Miniatury morskie”. Edmund Poterak — „Przypływy, który zwiódł” i Zbigniew Ciećkowski — „Kaprowie króla Kazimierza”. Obydwie po str. 64 (ilustr.), po 2 zł.

Inne

„Kielce” — album. Sport i Turystyka, 2 zł.
„Informator repertuarowy dla teatru amatorskiego — część VII”. CPARA, str. 164, 2 zł.
„Pieśni i piosenki różnych narodów — zeszyt 1”. CPARA, str. 42, 2 zł.

Powtarzamy warunki konkursu

„POZNAJ WĘGIERSKI KRAJ“

Spełniając życzenia wielu czytelników zamieszczamy dzisiaj ponownie kupon uprawniający do udziału w Konkursie „Poznaj węgierski kraj”. Konkurs ten organizuje Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej i Węgierski Instytut Kultury w Warszawie. By wziąć udział w konkursie, wystarczy podkreślić starannie trafne odpowiedzi na 10 poniższych pytań oraz wypełnić kupon.

Jednocześnie informujemy czytelników, że dnia 15 i 16 maja zamieściliśmy dwa artykuły pt. „U źródeł współpracy” oraz „Historia i dzień dzisiejszy”. Zapoznanie się z ich treścią ułatwi prawidłowe rozwiązywanie konkursu.

Cały niniejszy tekst należy wyciąć i przesłać w kopercie z napisem: Konkurs „Poznaj Węgierski Kraj” do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Termin mija 23 maja 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego).

PYTANIA

- W którym roku podpisano polsko-węgierski układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy?
a) 1946
b) 1947
c) 1948
- Jak brzmi oficjalna nazwa kraju
a) Węgierska Republika Demokratyczna
b) Socjalistyczna Republika Węgierska
c) Węgierska Republika Ludowa
- Które z miast węgierskich jest najstarsze?
a) Debreczyn
b) Miskolcz
c) Szeged
- Jakich odkrytych zasobów mineralnych na Węgrzech jest najwięcej?
a) węgla kamiennego
b) boksytu (tlenek glinu)
c) ropy naftowej
- Jakie środki lokomocji produkcji węgierskiej spotykamy najczęściej w Polsce?
a) samochody osobowe „Hungaria”
b) autobusy „Ikarus”
c) 10-osobowe helikoptery „Balaton” do komunikacji międzymiastowej.
- Jak się nazywa węgierska Nowa Huta?
a) Dunaujvaros
b) Tatabánya
c) Csepel
- Ile mostów drogowych przez Dunaj jest w Budapeszcie?
a) 5
b) 6
c) 7
- Ile razy Węgrzy wystawiali na MTP?
a) 30
b) 28
c) 21
- Ile lat istnieje Węgierski Instytut Kultury w Warszawie?
a) 10
b) 15
c) 20
- Kto jest kompozytorem węgierskiego hymnu narodowego?
a) Liszt
b) Bartok
c) Erkel

NAGRODY

Wśród uczestników, którzy nadesłali bezbłędnie wypełnione kupony, zostaną rozlosowane następujące nagrody:

węgierskie szachy rzeźbione w metalu, serwis do kawy, torebka damska, komplety ceramiki ludowej, komplety płyt muzyki węgierskiej, wydawnictwa albumowe.

KUPON KONKURSU

pt. „POZNAJ WĘGIERSKI KRAJ”

Imię i nazwisko

Adres

XXI Marian Kegel w czołowie

Dokończenie ze str. 1

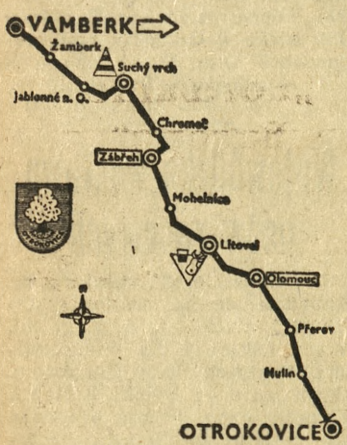
gel (Polska), Ifert (ZSRR), Mint jens i Schoeters (Belgia). Potem do prowadzącej siódemki doszli Hoelund (Dania) i Anderson (Norwegia). Na zakończenie 9 okrążeń była trzecia a zarazem ostatnia lotna premia na VIII etapie. Tym razem najszybszym był Hoelund przed Schoetersem i Ifertem. Około 1 minuty później na stadion wpadła wielka grupa kolarzy gdzie byli wszyscy Polacy.

Na ostatnim okrążeniu sytuacja nie uległa zmianie z tym tylko że z czołówek ubył Holender Bauma. Na ulicach przed stadionem cała prowadząca grupa jechała razem i walka o zwycięstwo rozegrała się dopiero na biegni stadionu. I znowu podobnie jak na poprzednim etapie z Pragi do Hradec Kra love najszybszym okazał się Belg Schoeters. Wyprowadził on Hoelunda (Dania) i naszego reprezentanta Mariana Kegela. Tym samym nasz zawodnik zarobił dla zespołu 15 sekund bonifikat, jakie otrzymał za zdobycie trzeciego miejsca. Tuż za Kegelem linie mety przejechało pięciu pozostałych kolarzy z prowadzącej grupy. Półtorej minuty później na stadion wjechał peloton który przyprowadził Belg de Bie.

W klasyfikacji drużynowej nie zostały żadne zasadnicze zmiany z tym tylko że Polska zmniejszyła różnicę do zespołu NRD, która wynosi obecnie 1.30 min. (s)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH:

1. Czerkasow (ZSRR) 27:48.58
2. Mickeln (NRD)
3. Peschel (NRD)
4. Pacary (Francja)
5. JASIŃSKI (POLSKA)
6. Hoelund (Dania)
7. Vavra (CSRS)
8. MAGIERA (POLSKA)
9. Schoeters (Belgia)



IX etap, Vamberk - Ostrokovice - 176 km

10. CZECHOWSKI (POLSKA) straty do lidera 4 min. 38 sek.
11. BŁAWDZIN (POLSKA) straty do lidera 7 min. 07 sek.
12. HANUSIK (POLSKA) straty do lidera 9 min. 32 sek.
13. KEGEL (POLSKA) straty do lidera 10 min. 55 sek.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO VII ETAPACH:

1. NRD 83:28.15 ma przewagi nad Polską 1 min. 45 sek.
2. POLSKA 83:30.00
3. CSRS 83:43.01 ma straty do Polski 13 min. 01 sek.
4. ZSRR 83:48.29 18 min. 29 sek.
5. Belgia 83:49.12 19 min. 12 sek.
6. Norwegia 83:55.43 25 min. 43 sek.
7. Rumunia 84:00.49 30 min. 49 sek.
8. Bułgaria 84:19.32 49 min 32 sek.
9. Dania 84:33.52
10. Włochy 84:37.25
11. Węgry 84:48.54
12. Holandia 85:51.12
13. Anglia 86:00.34
14. Szwajcaria 86:05.41

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA:

1. Mickeln (NRD) - 22 pkt.
2. CZECHOWSKI (POL.) - 22 pkt.
3. Ifert (ZSRR) - 19 pkt.
4. Czerkasow (ZSRR) - 17 pkt.
5. Ampler (NRD) - 16 pkt.
6. Moonen (Belgia) - 15 pkt.

Z Wielkopolski

Interesujące spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy w rugby pomiędzy poznańską Polonią i Poseną odbędzie się w środę 22 bm. przy ul. Harcerskiej.

Pilkarze II-ligowego Lecha rozegrają spotkanie o mistrzostwo II ligi w najbliższą sobotę w Gdyni, gdzie ich przeciwnikiem będzie MKKS zajmujący w tabeli 13 miejsce. Lech zajmuje obecnie 6 miejsce.

Bokserzy Sremskiego Klubu Sportowego zmierzą się w meczu o mistrzostwo ligi juniorów z Budowlanymi w Poznaniu 19 bm. w hali przy ul. Kościelnej 9.

Zapaśnicy Sulmirczyka spośród wielkopolskich zespołów ekstraklasy (styl wolny i klasyczny) należą do przodujących drużyn. Za wodnicy Sulmirczyka rozegrają w najbliższym czasie spotkanie z klubem Motor Jena (NRD).

Międzynarodowe zawody tenisowe organizuje Olimpia na swych kortach na Golecinie z okazji 20-lecia istnienia klubu. Przeciwnikiem będą zawodnicy i zawodniczki klubu Aktywiści (NRD).

W dniach 25-26 maja Poznański Okręgowy Związek Kolarski organizuje w Chodzieży Wielkopolski Przegląd Młodzieży w kolarstwie. Do startu uprawnionych jest 60 młodych zawodników. Najwięcej z Lecha - 15, Warty - 12, LZS Głuchowo - 6, Stomila - 5.

Hokej na trawie Po raz czwarty przeciw Holandii

W dniu dzisiejszym reprezentacja Polski w hokeju na trawie udaje się do Holandii, gdzie w najbliższą niedzielę rozegra czwarty mecz z reprezentacją tego kraju. Dwa mecze z drużyną Holandii zakończyli się porażkami Polski, a jeden zremisowali 1:1. Będzie to 105 występ pierwszej reprezentacji Polski.

Skład naszej drużyny na powyższy mecz jest następujący: bramkarze - Karpiński (Sparta Gł.) i Dubiel (AZS Katowice) obrońcy - Otulakowski, W. Smigielski oraz Cieluch - wszyscy z Warty; pomocnicy - Nowaczyk (Sparta Gł.), Ziśka (Slemlanowiczanka), Wrona (AZS) i Kasprzyk (Sparta Gł.); napastnicy - Ciałczyński (Sparta Gł.), Różański (Warta), Juszcak (Grunwald), Grotowski (Stella) i Cichocki (Warta).

W dniach 18-23 września rozegrany zostanie w Lipsku międzynarodowy turniej z udziałem dwóch reprezentacji NRD oraz po jednej z Polski i Czechosłowacji. W związku z tym meczem PZHT organizuje wycieczkę dla kibiców.

dalekopisem

SUKCES PIŁKARZY MANCHESTER UNITED

Pilkarze Manchester United zakwalifikowali się do finału rozgrywek o Puchar Europy, remisując w rewanżowym meczu z madryckim Realu 3:3 (1:3). Bramki dla Realu zdobyli: Pirri (31 minuta), Gento (40 min.), Amancio (44 min.), a dla Manchester United: Zoco (bramka samobójcza w 42 min.), Sadler (72 min.) i Foulkes (77 min.). Pierwszy mecz tych zespołów przyniósł zwycięstwo Manchester United 1:0.

Warto przypomnieć, że w ćwierćfinałach Pucharu Europy piłkarze angielscy wyeliminowali mistrza Polski Górnik Zabrze.

Drugim finalistą tegorocznych rozgrywek o Puchar Europy w piłce nożnej jest Benfica Lizbona. W rewanżowym meczu, rozegranym w środę w Turynie, piłkarze Benficy pokonali Juventus Turyn 1:0 (1:0).

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY LEEDS UNITED

Pilkarze Leeds United zakwalifikowali się do finału rozgrywek o Puchar Miast Targowych, zwyciężając w rewanżowym meczu szkocki zespół Dundee 1:0. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się remisem 1:1.

NIEPOWODZENIE I LIGOWCÓW

W Kielecczyńscy gościli dwa piłkarskie zespoły pierwszoligowe. W Radomiu Gwardia Warszawa przegrała z Bronią 1:2 (0:0) zaś w Starachowicach ŁKS zremisował ze Startem 0:0. (t)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu - przyjmie zaraz - **WYKWAŁIFIKOWANYCH STOLARZY.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Placy w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229. **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3** przyjmie zaraz do nauki w zawodzie do Zasadniczej Szkoły Budowlanej na szkolenie 2-letnie w zawodach: - murarz - tynkarz, - malarz budowlany, - cieśla (monter desekowań żelbetowych), - betoniarz - zbrojarz, - posadzkarz - monter konstrukcji żelbetowych, - monter wewnętrznych instalacji budowlanych; na szkolenie 3-letnie w zawodach: - mechanik maszyn budowlanych, - mechanik - kierowca pojazdów samochodowych. Wiek na szkolenie 2-letnie 16-17 lat, 3-letnie 15-16 lat. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. Zapewniamy się Internet z całodziennym wyżywieniem. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Poznań, ul. Strzelecka 2-6 pok. 102 i ptr. K3109

Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu Rolniczy Zakład Doświadczalny w Przybrodzie pow. Poznań, p-ta Rokietnica zatrudni zaraz - **2 PRACOWNIKÓW OBOROWYCH.** Wymagania - szkoła podstawowa plus praktyka. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia - zgodnie z układem zbiorowym pracy w rolnictwie. Mieszkania zapewnione. Stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K3118

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru inwestycyjnego z praktyką na stanowisku referenta zaopatrzenia,
- KIEROWCÓW z I lub II starą kat. prawa jazdy na autobusy,
- ROBOTNIKÓW TOROWYCH,
- KANDYDATÓW na motorniczych z wykształceniem podstawowym i mających ukończony 20 rok życia, kobiety. - Ponadto zatrudnimy
- KIEROWCÓW z I lub II starą kat. prawa jazdy na niepełny wymiar godzin pracy w godzinach od 4 do 8 i od 13 do 19 oraz w niedziele i święta. Kandydaci winni posiadać pisemną zgodę z zakładów, w których są zatrudnieni na podjęcie dodatkowej pracy.

UWAGA: dla zamiejscowych kierowców autobusowych, robotników torowych i motorniczych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131 pok. 32. K3050

Śląski Zespół Eksp. Kam. i M. B. - M. Dułowski i S-ka Wrocław, ul. Nowowiejska 99/4, za kupi 2 ciagniki wymagające kapitalnego remontu, marki Zetor Super 50, Zetor Major, Ursus C 4011 - względnie zamieni z dopłatą za ciagnik Ursus C-45. K3879

Kupię trak do ciecica kamienia. Teofil Leśniewski, Warszawa, ul. Wincenckiego 69, tel. 19-01-31. K3376

Sprzedaj Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki - Poznań. Zbyszynski 12 20473e

Szczeniaki kerry blue terrier - metryczkami, sprzedam. Myszkowski, Bydgoszcz, Staroszkolna 19/9. K3252

Sprzedam magnetofon RCA łącznie z adapterem 5.000 zł. Adres wskaże "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 22013g.

Sprzedam większą ilość mierzwy krowiej, nadającej się dla ogrodników. Obornicka 181. 22033g

Sprzedam nowy kocioł do prania, kuchnia westfalska. Ślachciak, Smolewska 31. 22036g

Okazyjnie sprzedam sypanie i garderobiankę, Poznań, Listopadowa 2 m. 1. 22061g

Szczyszczarkę szewską z frezami, niemiecką sprzedam, 15.000 zł. Poznań, Czerwonej Armii 38 - Jablonowski. 22090g

Motocykl WFM sprzedam. Mottego 8 m. 5. 22101g

Krzesła i stoły ogrodowe sprzedam. Dzierżyńskiego 290 m. 1. 22133g

Prasę sprzedam. Ul. Łąkowa 14 m. 19, po godz. 15. 22138e

Dnia 15. V. 1968 r. zmarł

JÓZEF OLSZAK

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. V. 1968 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Zegrzu.

RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA RADA ROBOTNICZA - WSPÓŁPRACOWNICY Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu. K3867

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. V. 1968 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Zegrzu.

RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA RADA ROBOTNICZA - WSPÓŁPRACOWNICY Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu. K3867

Dnia 15. V. 1968 r. zmarł

BRONISŁAWA SOWIŃSKA

z domu NAPIERALSKA Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

O bolesnej stracie zawiadamiają SYN, SYNOWA I RODZINA Poznań, Akacjowa 14 m. 2. 23738g

Dnia 15 maja 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 81 opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, ciocia i szwagierka

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. V. 1968 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Zegrzu.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych POZNAN, ulica Strzelecka 2/6

OGŁASZA zapisy uczniów

na rok szkolny 1968/69

W ZAWODACH: monter wewnętrznych instalacji budowlanych (instalacje centralnego ogrzewania, wody, kanalizacji i gazu), elektryk.

Nauka w zawodzie monter wewn. instalacji budowlanych trwa 2 lata, w zawodzie elektryk - 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA: dla zawodu elektrykera a) ukończona szkoła podstawowa, b) odpowiedni stan zdrowia, c) ukończone 15 lat

dla zawodu monter wewn. instalacji budowlanych a) ukończona szkoła podstawowa, b) odpowiedni stan zdrowia, c) ukończone 16 lat.

Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie, ubranie robocze, obuwie, opiekę lekarską oraz korzystają z innych uprawnień przysługujących pracownikom budownictwa.

Zamiejscowym uczniom w zawodzie monter instalacji wewn. budowlanych, zapewnią bezpłatne kwatery w internacie przyszkolnym.

Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje - Dział Zatrudnienia i Plac - pokój 529 - V piętro - tel. 572-91, wewn. 451. K3322

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Gorzowie Wlkp. - ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO LOKOMOTYWY „VOLF” (kotłoci i maszyna parowa) oraz MODERNIZACJĘ INSTALACJI pary technologicznej i grzewczej.

Rury astetowane dostarcza Przedsiębiorstwo, pozostałe materiały wykonawca.

Zakres robót do wglądu w Dziale Gł. Mechanika ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka 1, tel. 42-51, 52.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 27. VIII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające wymagane uprawnienia.

Oferty należy przekazać pod adresem j. w. w zakładach kopertach z napisem „Przetarg”, na roboty kotłowe, w terminie do dnia 29. V. 1968 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w biurze ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., w dniu 30. V. 1968 roku o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Ogólna wartość robót wynosi ca 170.000,- zł. K3769

Przetargi

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Gorzowie Wlkp. - ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO LOKOMOTYWY „VOLF” (kotłoci i maszyna parowa) oraz MODERNIZACJĘ INSTALACJI pary technologicznej i grzewczej.

Rury astetowane dostarcza Przedsiębiorstwo, pozostałe materiały wykonawca.

Zakres robót do wglądu w Dziale Gł. Mechanika ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka 1, tel. 42-51, 52.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 27. VIII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające wymagane uprawnienia.

Oferty należy przekazać pod adresem j. w. w zakładach kopertach z napisem „Przetarg”, na roboty kotłowe, w terminie do dnia 29. V. 1968 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w biurze ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., w dniu 30. V. 1968 roku o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Ogólna wartość robót wynosi ca 170.000,- zł. K3769

Przetargi

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Gorzowie Wlkp. - ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO LOKOMOTYWY „VOLF” (kotłoci i maszyna parowa) oraz MODERNIZACJĘ INSTALACJI pary technologicznej i grzewczej.

Rury astetowane dostarcza Przedsiębiorstwo, pozostałe materiały wykonawca.

Zakres robót do wglądu w Dziale Gł. Mechanika ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka 1, tel. 42-51, 52.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 27. VIII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające wymagane uprawnienia.

Oferty należy przekazać pod adresem j. w. w zakładach kopertach z napisem „Przetarg”, na roboty kotłowe, w terminie do dnia 29. V. 1968 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w biurze ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., w dniu 30. V. 1968 roku o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Ogólna wartość robót wynosi ca 170.000,- zł. K3769

Przetargi

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Gorzowie Wlkp. - ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO LOKOMOTYWY „VOLF” (kotłoci i maszyna parowa) oraz MODERNIZACJĘ INSTALACJI pary technologicznej i grzewczej.

Rury astetowane dostarcza Przedsiębiorstwo, pozostałe materiały wykonawca.

Zakres robót do wglądu w Dziale Gł. Mechanika ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka 1, tel. 42-51, 52.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 27. VIII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające wymagane uprawnienia.

Oferty należy przekazać pod adresem j. w. w zakładach kopertach z napisem „Przetarg”, na roboty kotłowe, w terminie do dnia 29. V. 1968 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w biurze ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., w dniu 30. V. 1968 roku o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Ogólna wartość robót wynosi ca 170.000,- zł. K3769

Przetargi

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Gorzowie Wlkp. - ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁOWEGO LOKOMOTYWY „VOLF” (kotłoci i maszyna parowa) oraz MODERNIZACJĘ INSTALACJI pary technologicznej i grzewczej.

Rury astetowane dostarcza Przedsiębiorstwo, pozostałe materiały wykonawca.

Zakres robót do wglądu w Dziale Gł. Mechanika ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka 1, tel. 42-51, 52.

Termin zakończenia robót ustala się na dzień 27. VIII. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, posiadające wymagane uprawnienia.

Oferty należy przekazać pod adresem j. w. w zakładach kopertach z napisem „Przetarg”, na roboty kotłowe, w terminie do dnia 29. V. 1968 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w biurze ZPPL „Las” w Gorzowie Wlkp., w dniu 30. V. 1968 roku o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferty, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Ogólna wartość robót wynosi ca 170.000,- zł. K3769

Praca

Poszukujemy opiekunki do rocznego dziecka. Łukaszczyca 22 m. 7. 23671g

Potrzebny uczeń w zawdzie cukierniczym. Zgłoszenia Poznań - Szecebankowo, Skibowa 18. 23553g

Dochodząca pomoc do rocznego dziecka, przyjmie lekarz. Zgłoszenia - Wy spiankiego 15a m. 4 od godziny 17. 23603g

Potrzebna gosposia samodzielną do prowadzenia domu, referencje konieczne. Wrocław, ul. Sienkiewicza 120 m. 4. K3255

W dniu 15 maja 1968 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza nieodżałowana matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAW BANACH

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 9.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Inowrocławska 24. 23727g

Dnia 15 maja 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec

STANISŁAW ZIOŁEK

Msza św. żałobna, odprawiona zostanie w sobotę, dnia 18 maja 1968 r. o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni CORKA, SYN, SYNOWA, SZWAGIERKA I RODZINA Poznań, Al. Hetmańska 23 m. 4. 23734g

Dnia 15 maja 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec

STANISŁAW ZIOŁEK

Msza św. żałobna, odprawiona zostanie w sobotę, dnia 18 maja 1968 r. o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni CORKA, SYN, SYNOWA, SZWAGIERKA I RODZINA Poznań, Al. Hetmańska 23 m. 4. 23734g

Dnia 15 maja 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. V. 1968 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Zegrzu.

RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA RADA ROBOTNICZA - WSPÓŁPRACOWNICY Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu. K3867

W Zmarłym straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18. V. 1968 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Zegrzu.

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Szalona Julka” NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPE — g. 19 „Straszny Dwór” (premiera); OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

GNIEZNO Lech: „Pamiętnik pani doktor”; Polonia: „Wilcze echa”; KOŚCIAN: „Dziękuję o zielonych oczach”; LESZNO: „Słodka ptak młodości”; NOWY TOMYSL: „Szyfry” i „Dziennik z podróży Bolonia—Padwa”; „Dziadek do orzechów”; OBORNIKI: „Wielki wyścig”; SREM Klubowe: „Nadzy wśród wilków”; Słonko: „Old Surehand”; SRODA: „Wojenka, wojenka”; SZAMOTULY: „Wycieczka w nieznane”; WAGROWIEC: „Grek Zorba” i „Tomcio Paluch”; WRZESNIA: „Cztery pancerni i pies” (II zestaw).

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Węry współczesne”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynny.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Młostowa 7) — nieczynny.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów” cz. II — g. 18—22.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Wystawa fotograficzna „20-letni dorobek Węgier” — g. 10—20; 2) Grafika A. Borysa — g. 10—20; 3) Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Małarstwo T. Kalinowskiego — g. 10—18 (do 25 bm.).
PTP (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna fotografii W. Guzikowskiego — g. 10—19.
Klub „Od nowa” (Salon Debutów, ul. Włocławska 1/6) — Prace studenta PWSSP w Poznaniu G. Gabor Garmaty (Węgry) — g. 17—22 oraz prace artysty-plastyka K. Kajetana Sosnowskiego — g. 17—22.
Pałac Kultury (Salon wystawowy) — Wystawa książek i publikacji MON oraz fotografów St. Syndomana — g. 12—20 (do 20 bm.).
Tow. Miłośników m. Poznania (St. Rynek 10) — „Wielkopolska przed 10 wiekami w świetle źródeł archeologicznych” — g. 9—19 (do 30 bm.).
BWA (Arsenal — St. Rynek) — Fr. Bartoszek — wystawa w 25-lecie śmierci artysty i żołnierza — g. 10—18 (do 7. VI).
SARP (St. Rynek 56) — „Archiwum polscy w konkursach między narodowych” — g. 16—19.30.

RADIO

PIĄTEK — KONCERT I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16.45); 8.15 Gra Ork. Garnizonowa z Torunia; 8.35 Konc. rozrywk. 9 Dla kl. III: „Na kolonij gawronów” opow.; 9.20 Otterino Raspighi: Impresje brazylijskie; 9.40 Dla przedszkoli: „Nasze przedszkolne tańce”; 10 „Proszę mówić — słuchamy” — Maria Kann; 10.20 Z melodii i piosenek przez świat; 10.50 Mówi Technika: „Cybernetyka i Muzy” — „Robert — artysta” felieton; II Dla kl. VIII (historia): „Kolobrzskie wspomnienia” gawęda; 11.30 „Co tydzień nowe piosenki”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I i II: „Dzieci słuchają muzyki”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Kultura pini poszukiwana”; 14.20 Mel. rozrywk.; 14.35 Konc. muz. operowej; 15.10 Dla szkół średnich: „Czy grasz w ziele”? — gawęda; 15.30 Dla dzieci: „Piosenka, zabawa, i ja”; 16.05 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.35 Muzyka rozrywkowa; 18 „Rytmy młodych”; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Moto-kwadran”; 19.35 Konc. żyćen; 20.26 Oficjalne wyniki VIII etapu Wyścigu Pokoju z Gotvaldova; 21 Studio Piosenki; 22 „Listy z teatru”; 22 „Pod rozważ opini publiczną”; 22.20 „Z muz. norweskiej”; 23.15 Konc. muz. popularnej w wyk. 50 listów i orkiestr rozrywk.; 0.10—3 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15.05, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
Transmisje z trasy VIII etapu WP: g. 14.30, 15, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.35 Reportaż Red. Społ.; 8.55 Konc. Ork. Mandolinistowa; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Muz. ludowa Norwegii; 10.10 R. Wagner — Wstęp do dramatu muzycz-

Awans i kłopoty Wroniek

Dzień w dzień przemierzam trasę Wronki — Poznań. W pociągu spotykam różnych ludzi. Jednych znam, drugich nie. Często w drodze powrotnej siedzący obok mnie pasażerowie zapytują:

— Przepraszam, jaka teraz będzie stacja?
— Wronki — odpowiadam.
— Aha — dodają po chwili z pewnym zażenowaniem — to tu jest to duże więzienie.

To prawda tylko częściowa i dawno nieaktualna. Kiedyś istotnie Wronki nie mogły niczym innym zaimponować. A dzisiaj?

Dzisiaj są najbardziej uprzejmym miastem w powiecie szamotulskim i jednym z najbardziej uprzemysłowionych w grupie miast liczących do 10 tysięcy mieszkańców w województwie poznańskim. Miasto pulsuje życiem, które przerasta możliwości dalszej rozbudowy.

Każda nowa inwestycja przemysłowa jest odczuwalna. A jest ich coraz więcej. We Wronkach istnieją 4 duże fabryki, z których jedna jest swoim istotnym potentatem na miarę krajową.

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, o której mowa, a szczególnie jej rozwój, jest typowym przykładem symbiozy zakład — miasto.

Powstała w 1948 roku jako Centralne Warsztaty Elektryczne, 6 lat później w tym miejscu istniał już zakład produkcyjny, który w 1956 roku przemianowano na Fabrykę Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, zatrudniającą wówczas już 256 pracowników.

I teraz dopiero rozpoczęły się kłopoty. Co innego naprawiać silniki, a co innego budować nowe maszyny, z których większość to prototypy. Koniecznością stała się rozbudowa zakładu. Przyjmowaliśmy ludziom trzeba było dać mieszkanie, stworzyć warunki bytowo-socjalne. Rozbudowa fabryki wywołała reakcję łańcuchową, na którą miasto nie było absolutnie przygotowane.

Nie najlepiej wyglądała sytuacja z fachowym przygotowaniem ludzi. Wronki i okolice nie mają tradycji w tym kierunku. Przyjmowano często pracowników niewykwalifikowanych i dopiero wyuczone ich zawodów.

Rozpoczęła się pierwsza faza rozbudowy zakładu. Po niej przyszła druga, której zakończenie nastąpi w 1970 roku. Powoli ruszyło budownictwo mieszkaniowe. Trzy spośród kilkunastu budynków jakie do tychczas wybudowano, należą do Fabryki Maszyn i Urządzeń.

Zwiększający się co roku ruch kołowy spowodował, że wyasfaltowano główną ulicę miasta, zainstalowano nowe oświetlenie jarzeniowe na ulicach. Nowy most na Warcie zastąpił stary, drewniany, który w czasie naporu kry lodowej chwał się i trzeszczał. Po wstąpiły przyzakładowa zasadnicza szkoła zawodowa i wieczorowe technikum mechaniczne. Wybudowano nową szkołę podstawową. Rozpoczęto budowę stadionu.

To dała miastu rozbudowa przemysłu. Z cichego, małomiasteczkowo sielskiego życia pozostało powoli tylko

wspomnienie. Ale młodzi byli zadowoleni. Szybkie przemiany stwarzały dla nich możliwości pracy i awansu.

Fabryka Maszyn i Urządzeń zatrudnia obecnie 752 pracowników i 186 uczniów, w 1970 roku ma tu pracować 1 200 ludzi. Dla nich trzeba zabezpieczyć mieszkania. I tu wylania się problem pierwszy. Zakład w myśl nowych przepisów nie może budować własnych bloków mieszkalnych, a Prezydent Miejskiej Rady Narodowej nie bardzo ma środki na ten cel. Spółdzielnia Mieszkaniowa, jakoś nie może poradzić sobie z problemem, chociaż zakłady posiadają pieniądze i chcą pomóc.

Fabryka Maszyn i Urządzeń pomaga miastu. Zakład partykypował w przebudowie ulicy Nowej, w renowacji Domu Kultury. Jest opiekunem szkoły podstawowej nr 1 i Technikum Elektrycznego. Zakładowa przychodnia lekarska odciąża ośrodek miejski. Ostatnio młodzi pracownicy zrzeszeni w ZMS podjęli zobowiązanie przepracowania po 4 godziny przy porządkowaniu i naprawie stadionu miejskiego.

Podobnie postępują inne zakłady. Są nawet pieniądze na ten cel. Ale chodzi o jakąś szerszą akcję, w której obok zakładów pracy mogłaby uczestniczyć cała młodzież. (wz)

Czy tylko szkoła i dom ?

Wszyscy jesteśmy wychowawcami

Dzieci oraz młodzież w wieku szkolnym stanowią 37,8 proc. ogółu mieszkańców Wielkopolski. Niektóre z nich mają wszelkie warunki do należytego rozwoju psychofizycznego, w innych sprawy te wyglądają nieco gorzej. Zarówno jednym, jak i drugim, niezbędne jest jednak społeczne wychowywanie, wdrażanie do przyszłego, samodzielnego życia. Niezbędne są również rozrywki, sport, turystyka, wspólne zabawy, dyskusje itd., których, ani dom, ani rodzina — nawet, ta, pełna najlepszej woli i inicjatywy — nie jest w stanie zapewnić.

Dlatego dla pełnego, wszechstronnego i harmonijnego rozwoju młodzieży niezbędne jest zespołowe oddziaływanie na nią w sposób możliwie najbardziej różnorodny. Chodzi tu przede wszystkim o atrakcyjne, a jednocześnie nie pozbawione treści ideowo-wychowawczych, wypełnienie wolnego czasu młodzieży — czasu po zalekcyjnego. Nie chodzi w tym wypadku o stałą opiekę w sensie półinternatów (co również jest niekiedy niezbędne), lecz o sporadyczne, lecz częste udostępnienie dzieciom dobrze zorganizowanej rozrywki, popularyzowanie jej, urozmaicanie. Po to, by to zadanie zrealizować jak trzeba — nie-

Od kogo wyludziła pieniądze?

Osoby, od których wyludziła pieniądze Lucja Hinderbrandt posługująca się nazwiskiem Szpakowska Maria zam. Babimost, ul. Niepodległości 34 oraz Bydgoszcz, ul. Niepodległości 34. Przynoszą o zgłoszenie się do KD MO Poznań Stare Miasto, Aleje Marcinkowskiego 31 pokój 25 w godz. od 8 — 16 lub też telefonicznie pod nr 412-311, 502-27.

wieka”; 19.20 Musical w przestworzach; 19.45 Mój magnetofon; 20.05 „Kameleon” — humoreski; 20.15 Bach w różnych stylach; 20.25 Rozgłoszenie na UKFie; 20.50 Film, którego nie było — gawęda; 21 Kyri Amburs i Wojciech Korda; 21.20 Muzyka Columbii; 21.35 Słowniczek franc. piosenek; 21.50 Opera G. Bizeta „Carmen”; 22.07 Śpiewa Enrico Macias; 22.15 Ludzie, zwierzęta i ja — opowiada Maria de Lavaux; 22.35 W. A. Mozart — konc. fortep. D-dur — gra Malcolm Frager z tow. moskiewskiej ork. kameralnej p/d R. Barzaja; 23 Miniatury poetyckie — Pod wiosną niebem; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Glenn Yorbrough.

TELEWIZJA

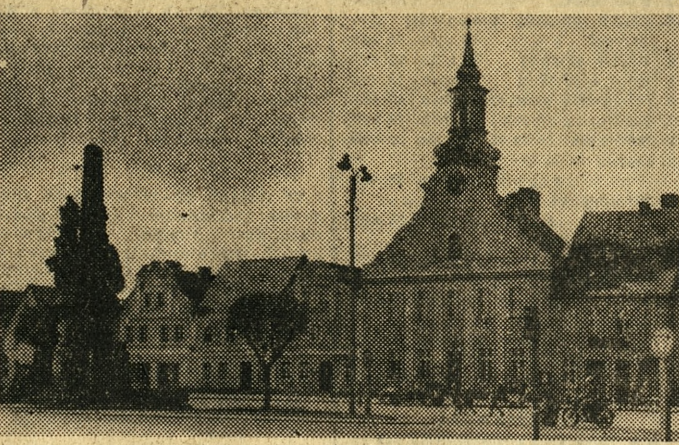
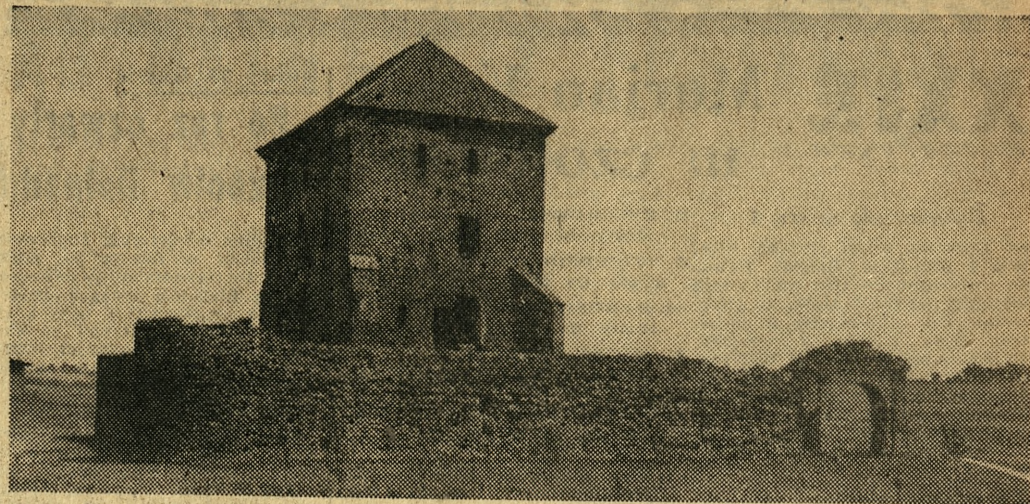
PIĄTEK: 10.40 — 11.30 — Fab. film ty angielskiej „Po pracy”; 12.45 — 13.15 — „Zajęcia techniczne” dla kl. VIII — „Przenośny adapter turystyczny”; 15.10 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Ultradźwięki”; 15.50 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Temperatura, własności temperatury ciał stałych i ciekłych”; 16.20 — Film krótkometrażowy: 16.30 — XXI Wyścig Pokoju — sprawozdanie z zakończenia VII etapu z Ostrokovie (CSRS); 17.30 — Wiadomości; 17.35 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.50 — „Chłop robotnik”; z cyklu „Człowiek, a ziemia”; 18.15 — Kro-

nika tygodnia; 18.30 — Wszelchnica TV — z cyklu „Perspektywy nauk społecznych” 19 — „Trzy grosze” — program artystyczny wg. scenariusza Jerzego Kiełczyńskiego i Tadeusza Polnowskiego. Rysunek — Zbigniew Lengren. Reżyseria — Tadeusz Aleksandrowicz; 19.15 — Dobranoc i dzieńki; 20 Program publicystyczny; 21.05 — „Po pracy” film ty ang.; 21.55 — „Rozmowy o książkach”; 22.05 — „Profil kultury”; 22.35 — Dziennik; 22.50 — Magazyn informacyjny Wyścigu Pokoju; 23.05 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA: 9.55 — Geografia (kl. VIII) — „W Indiach”; 10.30 — 12.10 — „Skowronek” — film fab. prod. węg.; 15.30 — TV Kurs Rolniczy — „Uprawa gleby w sadach”; 16.05 — „Między nami kobietami”; 16.30 — XXI Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia IX etapu na trasie Gotvaldova — Karvina (150 km); 17.15 — Wiadomości; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.45 — „Dla każdego coś milego”; — program dla młodych widzów; 18.30 — „Warszawa ja i Ty”; 18.55 — Gawędy o współczesności — przed kamerami prof. dr Konstanty Grzybowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Almanach” — przegląd zagranicznych wydarzeń kulturalnych i artystycznych; 20.40 — „Małżeństwo doskonałe — finał finał”; 21.45 — Dziennik; 22 — Magazyn informacyjny Wyścigu Pokoju i wiadomości sportowe; 22.15 — „W ślepej uliczce” — film fab. prod. włoskiej.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

Wielkopolskie Dni Opieki nad Zabytkami



W dniach 5—19 bm. obchodzimy Wielkopolskie Dni Opieki nad Zabytkami zorganizowane dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i Roku Miejskich Zespołów Zabytkowych. Celem głównym Dni jest spopularyzowanie zabytków naszego regionu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zabytki związane z tradycjami obronnymi i militarnymi. Dla rozbudzenia w społeczeństwie większego zainteresowania pomnikami przeszłości prowadzona jest szeroko zakrojona akcja propagandowa. Wielkopolska wydała m. in. plakat przedstawiający motywy renesansowych, obronnych fortyfikacji Zbąszynia w powiecie nowotomskim. Przygotowano również drukowane materiały propagandowe dla Społecznych Opiekunów Zabytków. W ramach Dni odbędzie się kilkanaście różnych rajdów turystycznych. Ponadto w siedmiu muzeach regionalnych zostaną zorganizowane wystawy o problematyce związanej z ochroną zabytków. Przewiduje się również fotogazetki w kolach i oddziałach PTTK, a także akcje odczytowo-filmowe. Uroczyste zakończenie Wielkopolskich Dni Opieki nad Zabytkami połączone ze zjazdem Społecznych Opiekunów Zabytków i obradami w Turku odbędzie się w dniach 18—19 bm. (18 bm. odbędzie się objazd najpiękniejszych zabytków Wielkopolski. (ad)

Na zdjęciu: zamek z II połowy XIV wieku w Gołaczach pow. wągrowiecki oraz Rynek miasta — zabytku w Rydzynie.

Fot. B. Cynalewski

Wojewódzka wystawa psów rasowych

W niedzielę, 23 czerwca br. odbędzie się na stadionie „Olimpi” w Poznaniu przy ul. Warmińskiej — IX Wielkopolska Wystawa Psów Rasowych. Organizuje ją Polski Związek Kynologiczny. Pokaz odbywać się będzie w klasach: szczeniaki, młodzież, otwartej i zwy- cieżców.

Zgłoszenia uczestnictwa w wystawie poznańskiej przyjmują Oddział PZK w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 27, do 23 bm., we wtorek i piątek, w godzinach: 10—14 i 17—19. (c)



SZTANDAR POWSTANCZY DLA POZNANSKIEGO MUZEUM

DUSZNIKI. W Dusznikach pow. szamotulski, odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza miejscowego Koła ZBoWiD. Podjęto m. in. uchwałę o przekazaniu uratowanego w okresie okupacji sztandaru powstańczego do Muzeum Narodowego w Poznaniu. Dusznicy ZBoWiD-owcy potępił działalność kół syjonistycznych oraz wyrazili swą solidarność z polityką PZPR. Prezesem Koła został ponownie Józef Blaszyk. (wd)

POKAZ SPRAWNOŚCI

WRZESNIA. We Wrześni odbył się 11 bm. pokaz sprawności drużyn PCK z zakładów pracy i szkół średnich. Zaimprovizowany pożar gasiła jednostka wrzesińskiej Straży Pożarnej, wykazując się dużą sprawnością, jak również umiejętnym współdziałaniem z oddziałami PCK. (jac)

SZKODY OD PIORUNA

SREM. Podczas burzy w dniu 13 bm. w budynek inwentarski zagrody Michała Zimowskiego z Czołcu pow. śremski uderzył piorun, który nie spalił wprawdzie chlewu, ale zabił konia i dwie krowy. (sn)

WYKONALI PLAN KONTRAKTACJI ZBÓŻ

SZAMOTULY. Wład. Chełminko z gromady Duszniki w powiecie szamotulskim wykonała plan kontraktacji zbóż przypadający na

rok 1969. Na 124 planowanych ha zakontraktowano 130 ha czyli 104,8 proc. Podobnym sukcesem może się pochwalić wieś Wileczyna również z gromady Duszniki, gdzie na planowane 28 ha zbóż zakontraktowano 32,5 ha czyli 116,1 proc. (ad)

Odpowiadamy

Stanisław Bł. Duszniki — Bliższych informacji dotyczących hodowli świńek morskich udzieli Panu mogą hodowcy: Edmund Ułga zamieszkały we Wronkach ul. ga Poznańska 4/3 oraz Ludwik Bugaj z Wroniek ul. Chrobrego 16/6. (913)

B. K. z Dołsa — Podajemy adresy Liceum Ogólnokształcącego Korespondencyjnego: Matejki 8 oraz Kościuszki 17. (1289)

Danuta K. Szamotuly — Szczegóły dotyczące uprawy pieczarek znajdzie Pan w książce Z. Bukowskiego pt. „Pieczarki”. (1098)

Czytelnik z Gniezna — W Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 352/360 mieści się Technikum Mechaniczno-Elektryczne, do którego przyjmowani są kandydaci po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej. (1299)

Czytelniczka z powiatu kościańskiego — Takiego technikum korespondencyjnego o jakie Pani pyta nie ma. (1276)